

# Ewangelia Jana

## Rozdział 1

1. Na początku było Słowo a Słowo było u Boga i Bóg był Słowo 2. Ono było na początku u Boga 3. Wszystkie przez Niego stało się i bez Niego stało się ani jedno co stało się 4. W Nim życie było a życie było światło ludzi 5. A światło w ciemności świeci i ciemność nią nie zawładnęła 6. Stał się człowiek który jest wysłany od Boga imię mu Jan 7. On przyszedł na świadectwo aby zaświadczyłby o świetle aby wszyscy uwierzyliby przez niego 8. Nie był on światło ale jedynie zaświadczyłby o świetle 9. Było światło prawdziwe które oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat 10. Na świecie był i świat przez Niego stał się i świat Go nie poznał 11. Do swego przyszedł i swoi Go nie przyjęli 12. Jak wielu zaś przyjęli Go dał im prawo dziećmi Boga stać się tym wierzącym w imię Jego 13. którzy nie z krwi ani z woli ciała ani z woli mężczyzny ale z Boga zostali zrodzeni 14. A Słowo ciało stało się i zamieszkało wśród nas i zobaczyliśmy chwałę Jego chwałę jako Jednorodzonego od Ojca pełne łaski i prawdy 15. Jan świadczy o Nim i wołał mówiąc Ten był o którym powiedziałem Ten za mną który przychodzi przede mną stał się bo pierwszy ode mnie był 16. A z pełni Jego my wszyscy otrzymaliśmy i łaskę zamiast łaski 17. O ile bowiem Prawo przez Mojżesza zostało dane łaska i prawda przez Jezusa Pomazańca stała się 18. Boga nikt widział kiedykolwiek Jednorodzony Syn będący na piersi Ojca On objawił 19. A takie jest świadectwo Jana gdy wysłali Judejczycy z Jerozolimy kapłanów i lewitów aby zapytaliby go ty kim jesteś 20. I wyznał i nie wyparł się i wyznał że nie jestem ja Pomazaniec 21. I zapytali go kim więc Eliasz jesteś ty i mówi nie jestem prorok jesteś ty i odpowiedział nie 22. Powiedzieli więc mu kim jesteś aby odpowiedź dalibyśmy tym którzy posłali nas co mówisz o sobie 23. Powiedział ja głos wołającego na pustkowiu prostujcie drogę Pana jak powiedział Izajasz prorok 24. A ci którzy są wysłani byli z faryzeuszów 25. I zapytali go i powiedzieli mu dlaczego więc zanurzasz jeśli ty nie jesteś Pomazaniec ani Eliasz ani prorok 26. Odpowiedział im Jan mówiąc ja zanurzam w wodzie pośród zaś was stał którego wy nie znacie 27. Ten jest za mną przychodzący który przede mną stał się któremu ja nie jestem godny aby rozwiązałbym Jego rzemyka u sandału 28. Te w Betabarze stało się za Jordanem gdzie był Jan który zanurza 29. Następnego dnia widzi Jan Jezusa przychodzącego do niego i mówi oto Baranek Boga biorący grzech świata 30. Ten jest o którym ja powiedziałem za mną przychodzi mąż który przede mną stał się bo pierwszy ode mnie był 31. A ja nie poznałem Go ale aby zostałby objawiony Izraelowi dla tego przyszedłem ja w wodzie zanurzając 32. I poświadczył Jan mówiąc że widziałem Ducha zstępującego jakby gołębica z nieba i pozostał na Nim 33. A ja nie poznałem Go ale Ten który posłał mnie zanurzać w wodzie Ten mi powiedział na kogo kolwiek zobaczyłbyś Ducha zstępującego i pozostającego na Nim Ten jest zanurzający w Duchu Świętym 34. I ja widziałem i zaświadczyłem że Ten jest Syn Boga 35. Następnego dnia znów stał Jan i z uczniów jego dwóch 36. I przypatrzwszy się na Jezusa przechodzącego mówi oto Baranek Boga 37. I usłyszeli go dwaj uczniowie mówiącego i podążyli za

Jezusem **38**. Obróciwszy się zaś Jezus i zobaczywszy ich podążających mówi im czego szukacie zaś powiedzieli Mu Rabbi co jest mówione które jest tłumaczone Nauczycielu gdzie pozostajesz **39**. Mówi im przychodźcie a zobaczcie przyszli i zobaczyli gdzie pozostaje i u Niego pozostali dnia tego godzina zaś była jak dziesiąta **40**. Był Andrzej brat Szymona Piotra jeden z tych dwóch którzy usłyszeli od Jana i którzy podążyli za Nim **41**. Szuka on najpierw brata swego Szymona i mówi mu znaleźliśmy Mesjasza co jest które jest tłumaczone Pomazaniec **42**. I przyprowadził go do Jezusa przypatrzwszy się zaś mu Jezus powiedział ty jesteś Szymon syn Jonasza ty zostaniesz nazwany Kefas to jest tłumaczone Piotr **43**. Następnego dnia chciał Jezus wyjść do Galilei i znajduje Filipa i mówi do niego podąż za Mną **44**. Był zaś Filip z Betsaidy z miasta Andrzeja i Piotra **45**. Znajduje Filip Natanaela i mówi mu o którym napisał Mojżesz w Prawie i prorocy znaleźliśmy Jezusa syna Józefa z Nazaretu **46**. I odpowiedział mu Natanael z Nazaretu może coś dobrego być mówi mu Filip chodź i zobacz **47**. Zobaczył Jezus Natanaela przychodzącego do Niego i mówi o nim oto prawdziwie Izraelita w którym oszustwo nie jest **48**. Mówi mu Natanael skąd mnie znasz odpowiedział Jezus i powiedział mu zanim cię Filip zawołać będącego pod figowcem zobaczyłem cię **49**. Odpowiedział Natanael i mówi Mu Rabbi Ty jesteś Syn Boga Ty jesteś Król Izraela **50**. Odpowiedział Jezus i powiedział mu gdyż powiedziałem ci zobaczyłem cię pod figowcem wierzysz większe niż te zobaczysz **51**. I mówi mu amen amen mówię wam od teraz zobaczycie niebo które jest otwarte i zwiastunów Boga wstępujących i zstępujących na Syna człowieka

## Rozdział 2

**1**. A dnia trzeciego wesele stało się w Kanie Galilejskiej i była matka Jezusa tam **2**. Został zaproszony zaś i Jezus i uczniowie Jego na wesele **3**. A gdy zabrakło wina mówi matka Jezusa do Niego wina nie mają **4**. Mówi jej Jezus co Mnie i tobie kobieto jeszcze nie przychodzi godzina moja **5**. Mówi matka Jego służącym że co kolwiek mówiłby wy uczynicie **6**. Były zaś tam stągwie kamienne sześć które są umieszczone zgodnie z oczyszczeniem Judejczyków mieszczących każda miar dwie lub trzy **7**. Mówi im Jezus napełnijcie stągwie wodą i napełnili je aż po wierzch **8**. I mówi im zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście i zanieśli **9**. Gdy zaś skosztował starosta wody winem która jest stająca się a nie wiedział skąd jest zaś słudzy wiedzieli którzy zaczerpnęli wody woła oblubieńca starosta **10**. I mówi mu każdy człowiek najpierw dobre wino kładzie a gdy zostaliby upojeni wtedy gorsze ty zachowałeś dobre wino aż dotąd **11**. Taki uczynił początek znakom Jezus w Kanie Galilejskiej i ukazał chwałę swoją i uwierzyli w Niego uczniowie Jego **12**. Po tem zszedł do Kapernaum On i matka Jego i bracia Jego i uczniowie Jego i tam pozostali nie wiele dni **13**. A blisko była Pascha judejska i udał się do Jerozolimy Jezus **14**. I znalazł w świątyni sprzedających woły i owce i gołębie i bankierów siedzących **15**. A uczyniwszy bicz ze sznurów wszystkich wyrzucił ze świątyni zarówno owce i woły i wymieniającym pieniądze rozsypał monetę i stoły powywraçał **16**. A gołębie sprzedającym powiedział zabierzcie te stąd nie czynicie z domu Ojca mego dom kupiecki **17**. Byli tymi którym zostało przypomniane zaś uczniowie Jego że które jest

napisane jest żarliwość o dom Twój pochłonęła Mnie **18**. Odpowiedzieli więc Judejczycy i powiedzieli Mu jakim znakiem ukazujesz nam że te czynisz **19**. Odpowiedział Jezus i powiedział im obalcie świątynię tę a w trzy dni wzniosę ją **20**. Powiedzieli więc Judejczycy czterdzieści i sześć lat została zbudowana świątynia ta a Ty w trzy dni wzniesiesz ją **21**. On zaś mówił o świątyni ciała swojego **22**. Gdy więc został wzbudzony z martwych byli tymi którym zostało przypomniane uczniowie Jego że to mówił im i uwierzyli Pismu i Słowu które powiedział Jezus **23**. Gdy zaś był w Jerozolimie w czasie Paschy w święto wielu uwierzyło w imię Jego widząc Jego znaki które czynił **24**. Sam zaś Jezus nie zawierzył siebie im dlatego że On znać wszystkich **25**. i dlatego nie potrzebę miał aby ktoś zaświadczyłby o człowieku sam bowiem poznał co było w człowieku

### Rozdział 3

**1**. Był zaś człowiek z faryzeuszów Nikodem imię mu przywódca judejski **2**. Ten przyszedł do Jezusa w nocy i powiedział Mu Rabbi wiemy że od Boga przychodzisz jako nauczyciel nikt bowiem takich znaków może czynić jakie Ty czynisz jeśli nie byłby Bóg z nim **3**. Odpowiedział Jezus i powiedział mu amen amen mówię ci jeśli nie ktoś zostałby zrodzony na nowo nie może zobaczyć Królestwa Boga **4**. Mówi do Niego Nikodem jak może człowiek zostać zrodzonym starzec będąc nie może do łona matki swojej powtórnie wejść i zostać zrodzonym **5**. Odpowiedział Jezus amen amen mówię ci jeśli nie ktoś zostałby zrodzony z wody i Ducha nie może wejść do Królestwa Boga **6**. Co jest zrodzone z ciała ciało jest a co jest zrodzone z Ducha duch jest **7**. Nie zdziwiłbyś się że powiedziałem ci trzeba wam zostać zrodzonymi na nowo **8**. Wiatr gdzie chce wieje i dźwięk jego słyszysz ale nie wiesz skąd przychodzi i gdzie odchodzi tak jest z każdym który jest zrodzony z Ducha **9**. Odpowiedział Nikodem i powiedział Mu jak może te stać się **10**. Odpowiedział Jezus i powiedział mu ty jesteś nauczyciel Izraela i tych nie wiesz **11**. Amen amen mówię ci że co wiemy mówimy i co widzieliśmy świadczymy a świadectwa naszego nie przyjmujecie **12**. Jeśli o ziemskich sprawach powiedziałem wam a nie wierzycie to jak jeśli powiedziałbym wam o niebiańskich uwierzycie **13**. A nikt wstępuje do nieba jeśli nie Ten z nieba który zstąpił Syn człowieka który jest w niebie **14**. I jak Mojżesz wywyższył węża na pustkowiu tak zostać wywyższonym trzeba Synowi człowieka **15**. Aby każdy wierzący w Niego nie zginąłby ale miałby życie wieczne **16**. Tak bowiem umiłował Bóg świat że Syna swego Jednorodzonego dał aby każdy wierzący w Niego nie zginąłby ale miałby życie wieczne **17**. Nie bowiem wysłał Bóg Syna swego na świat aby sądziłby świat ale aby zostałby zbawiony świat przez Niego **18**. Ten który wierzy w Niego nie jest sądzony ten zaś nie który wierzy już jest osądzony gdyż nie wierzy w imię Jednorodzonego Syna Boga **19**. To zaś jest sąd że światło przychodzi na świat i umiłowali ludzie bardziej ciemność niż światło byli bowiem niegodziwe ich czyny **20**. Każdy bowiem ten źle który robi nienawidzi światła i nie przychodzi do światła aby nie zostałby obnażony zostałyby obnażone czyny jego **21**. Ten zaś który czyni prawdę przychodzi do światła aby zostałby ujawniony zostałyby ujawnione jego czyny że w Bogu jest

które są dokonane **22**. Po tych przyszedł Jezus i uczniowie Jego do judejskiej ziemi i tam przebywał z nimi i zanurzał **23**. Był zaś i Jan zanurzającym w Ainon blisko Salim gdyż wody wiele było tam i przychodzili i byli zanurzani **24**. Jeszcze nie bowiem był który jest wrzucony do strażnicy Jan **25**. Stał się więc spór między uczniami Jana z Judejczykami o oczyszczenie **26**. I przyszli do Jana i powiedzieli mu Rabbi ten który był z tobą za Jordanem o którym ty świadczyłeś oto On zanurza i wszyscy przychodzą do Niego **27**. Odpowiedział Jan i powiedział nie może człowiek wziąć niczego jeśli nie byłoby które jest dane mu z nieba **28**. Sami wy mi świadczycie że powiedziałem nie jestem ja Pomazaniec ale że który jest wysłany jestem przed Nim **29**. Ten który ma oblubienicę oblubieniec jest zaś przyjaciel oblubieńca ten który stoi i który słucha Go radością raduje się z powodu głosu oblubieńca ta więc radość moja jest wypełniana **30**. Mu trzeba rosnać ja zaś stawać się mniejszym **31**. Ten z góry który przychodzi ponad wszystkimi jest tym który jest z ziemi z ziemi jest i po ziemsku mówi ten z nieba który przychodzi ponad wszystkimi jest **32**. A co widział i usłyszał o tym świadczy i świadectwa Jego nikt nie przyjmuje **33**. Ten który przyjął Jego świadectwo opieczętował że Bóg szczerzy jest **34**. Tego bowiem wysłał Bóg wypowiedzi Boga mówi bez bowiem z miary daje Bóg Ducha **35**. Ojciec miłuje Syna i wszystkie oddał w ręce Jego **36**. Ten który wierzy w Syna ma życie wieczne ten zaś który nie okazuje posłuszeństwa Synowi nie zobaczy życia ale gniew Boga pozostaje na nim

## Rozdział 4

1. Gdy więc poznał Pan że usłyszeli faryzeusze że Jezus więcej uczniów czyni i zanurza niż Jan **2**. Chociaż Jezus sam nie zanurzał ale uczniowie Jego **3**. Opuścił Judeę i odszedł znów do Galilei **4**. Trzeba było zaś Mu przechodzić przez Samarię **5**. Przychodzi więc do miasta Samarii które jest nazywane Sychar w pobliżu pola które dał Jakub Józefowi synowi swemu **6**. Była zaś tam studnia Jakuba więc Jezus który jest strudzony od podróży usiadł tak przy studni godzina była jakby szósta **7**. Przychodzi kobieta z Samarii zaczerpnąć wody mówi jej Jezus daj Mi wypić **8**. Bowiem uczniowie Jego odeszli do miasta aby pożywienie kupiliby **9**. Mówi więc Mu kobieta Samarytanka jak Ty Judejczyk będąc ode mnie wypić prosisz która jest kobietą Samarytanką nie bowiem utrzymują stosunków Judejczycy z Samarytanami **10**. Odpowiedział Jezus i powiedział jej jeśli poznała dar Boga i kim jest mówiący ci daj Mi wypić ty kiedykolwiek prosiłaś Go a dał kiedykolwiek ci wody która jest żywa **11**. Mówi Mu kobieta Panie nie czerpaka masz a studnia jest głęboka skąd więc masz wodę która jest żywa **12**. Czy Ty większy jesteś od ojca naszego Jakuba który dał nam studnię i sam z niej pił i synowie jego i trzody jego **13**. Odpowiedział Jezus i powiedział jej każdy pijący z wody tej będzie odczuwał pragnienie znów **14**. Kto zaś kolwiek wypiłby z wody którą Ja dam mu nie zaznałby pragnienia na wiek ale woda którą dam mu stanie się w nim źródło wody tryskającej w życie wieczne **15**. Mówi do Niego kobieta Panie daj mi tej wody aby nie odczuwałam pragnienia ani przychodziłabym tutaj czerpać **16**. Mówi jej Jezus odchodź zawołaj męża swego i przyjdź tutaj **17**. Odpowiedziała kobieta i powiedziała nie mam męża

mówi jej Jezus dobrze powiedziałaś że męża nie mam **18**. Pięciu bowiem mężów miałaś a teraz którego masz nie jest twój mąż to prawdę powiedziałaś **19**. Mówi Mu kobieta Panie widzę że prorok jesteś Ty **20**. Ojcowie nasi na tej górze oddali cześć a wy mówicie że w Jerozolimie jest miejsce gdzie trzeba oddawać cześć **21**. Mówi jej Jezus kobieto uwierz Mi że przychodzi godzina gdy ani na górze tej ani w Jerozolimie będziecie oddawali cześć Ojcu **22**. Wy czcicie to co nie znacie my czcimy to co znamy bo zbawienie od Judejczyków jest **23**. Ale przychodzi godzina i teraz jest gdy prawdziwi czciciele będą oddawali cześć Ojcu w duchu i prawdzie i bowiem Ojciec takich szuka którzy czczą Go **24**. Duch Bóg i ci którzy czczą Go w duchu i prawdzie trzeba oddawać cześć **25**. Mówi Mu kobieta wiem że Mesjasz przychodzi który jest nazywany Pomazaniec kiedy przyszedłby On oznajmi nam wszystkie **26**. Mówi jej Jezus Ja jestem mówiący tobie **27**. I na to przyszli uczniowie Jego i zdziwili się że z kobietą mówił żaden jednak powiedział czego szukasz lub dlaczego mówisz z nią **28**. Zostawiła więc stągiew swoją kobieta i odeszła do miasta i mówi ludziom **29**. Chodźcie zobaczcie człowieka który powiedział mi wszystkie jak wiele uczyniłam czy nie On jest Pomazaniec **30**. Wyszli więc z miasta i przychodzili do Niego **31**. W zaś międzyczasie prosili Go uczniowie mówiąc Rabbi zjedz **32**. On zaś powiedział im Ja pokarm mam zjeść którego wy nie znacie **33**. Mówili więc uczniowie do siebie czy ktoś przyniósł Mu zjeść **34**. Mówi im Jezus mój pokarm jest aby czyniłbym wolę Tego który posłał Mnie i abym wypełnił Jego dzieło **35**. Czy nie wy mówicie że jeszcze cztery miesiące jest a żniwo przychodzi oto mówię wam podnieście oczy wasze i przyjrzyjcie się polom że białe są do żniwa już **36**. A żnący zapłatę przyjmuje i zbiera plon na życie wieczne aby i siejący razem radowali się i żnący **37**. W bowiem tym słowo jest prawdziwe że inny jest siejący i inny żnący **38**. Ja wysłałem was żąć co nie wy trudziliście się inni trudzili się a wy w trud ich weszliście **39**. Z zaś miasta tego wielu uwierzyło w Niego Samarytan przez słowo kobiety świadczącej że powiedział mi o wszystkim jak wiele uczyniłam **40**. Gdy więc przyszli do Niego Samarytanie prosili Go pozostać u nich i pozostał tam dwa dni **41**. I wielu więcej uwierzyło dzięki Słowu Jego **42**. A także kobiecie mówili że już nie dzięki twojej mowie wierzymy sami bowiem słyszeliśmy i wiemy że Ten jest prawdziwie Zbawiciel świata Pomazaniec **43**. Po zaś dwóch dniach wyszedł stamtąd i odszedł do Galilei **44**. Sam bowiem Jezus poświadczył że prorok we własnej ojczyźnie szacunek nie ma **45**. Gdy więc przyszedł do Galilei przyjęli Go Galilejczycy wszystkie widząc co uczynił w Jerozolimie podczas święta i oni bowiem przyszli na święto **46**. Przyszedł więc Jezus znów do Kany Galilejskiej gdzie uczynił z wody wino i był pewien dworzanin królewski którego syn był słaby w Kapernaum **47**. On usłyszawszy że Jezus nadchodzi z Judei do Galilei poszedł do Niego i prosił Go aby zszedłby i uzdrowiłby jego syna był już bliski bowiem umrzeć **48**. Powiedział więc Jezus do niego jeśli nie znaków i cudów zobaczylibyście nie uwierzylibyście **49**. Mówi do Niego dworzanin królewski Panie zejdź zanim umrzeć dzieciątko moje **50**. Mówi mu Jezus idź syn twój żyje i uwierzył człowiek słowu które powiedział mu Jezus i poszedł **51**. Jeszcze zaś on gdy schodzi niewolnicy jego wyszli naprzeciw go i oznajmili mówiąc że chłopiec twój żyje **52**. Zapytał więc wobec nich o godzinę w której lepiej miał się

i powiedzieli mu że wczoraj godziny siódmej opuściła go gorączka **53**. Poznał więc ojciec że o tej godzinie w której powiedział mu Jezus że syn twój żyje i uwierzył on i dom jego cały **54**. Ten znów drugi znak uczynił Jezus przyszedłszy z Judei do Galilei

## Rozdział 5

**1**. Po tych było święto judejskie i wszedł Jezus do Jerozolimy **2**. Jest zaś w Jerozolimie przy Bramie Owczej sadzawka która jest zwana po hebrajsku Betesda pięć portyków mająca **3**. W nich leżało mnóstwo wielkie którzy są słabi niewidomych kulawych uschłych czekających na wody poruszenie **4**. Zwiastun bowiem w stosownej porze schodził do sadzawki i poruszał wodą ten więc pierwszy który wszedł po poruszeniu się wody zdrowy stawał się jakąkolwiek był złożony chorobą **5**. Był zaś jakiś człowiek tam trzydzieści i osiem lat mający w słabości **6**. Tego zobaczywszy Jezus leżącego i poznawszy że długim już czasem ma mówi mu chcesz zdrowy stać się **7**. Odpowiedział Mu będący słabym Panie człowieka nie mam aby gdy zostałaby poruszona woda wrzuciłby mnie do sadzawki zanim gdy zaś przychodzę ja inny przede mną wchodzi **8**. Mówi mu Jezus wstań weź matę swoją i chodź **9**. i zaraz stał się zdrowy człowiek i podniósł matę swoją i chodził był zaś szabat w tym dniu **10**. Mówili więc Judejczycy do który jest uleczonym szabat jest nie wolno ci podnosić maty **11**. Odpowiedział im który uczynił mnie zdrowym Ten mi powiedział weź matę swoją i chodź **12**. Zapytali więc go kim jest człowiek ten który powiedział ci weź matę swoją i chodź **13**. zaś który został uzdrowiony nie wiedział kto jest gdyż Jezus oddalił się od tłumu będącego w tym miejscu **14**. Po tych znajduje go Jezus w świątyni i powiedział mu oto zdrowy stałeś się już więcej nie grzesz aby nie gorsze coś ci stałoby się **15**. Odszedł człowiek i oznajmił Judejczykom że Jezus jest tym który uczynił go zdrowym **16**. I dla tego prześladowali Jezusa Judejczycy i szukali Go zabić bo te czynił w szabat **17**. zaś Jezus odpowiedział im Ojciec mój aż dotąd działa i Ja działam **18**. Dla tego więc bardziej starali się Go Judejczycy zabić bo nie jedynie rozluźnił rygor szabat ale i Ojcem swoim nazywał Boga i tym samym siebie czyniąc Bogiem **19**. Odpowiedział więc Jezus i powiedział im amen amen mówię wam nie może Syn czynić od siebie nic jeśli nie coś widziałby u Ojca czyniącego co bowiemkolwiek On czyniłby te i Syn podobnie czyni **20**. Bo Ojciec okazuje czułość Synowi i wszystkie ukazuje Mu co sam czyni i większe niż te pokaże Mu dzieła aby wy podziwialibyście **21**. Tak jak bowiem Ojciec wzbudza martwych i przywraca życie tak i Syn których chce ożywia **22**. Ani bowiem Ojciec sądzi nikogo ale sąd wszelki oddaje Synowi **23**. aby wszyscy szanowaliby Syna tak jak szanują Ojca nie szanujący Syna nie szanuje Ojca który posłał Go **24**. Amen amen mówię wam że Słowo moje słuchający i wierzący Temu który posłał Mnie ma życie wieczne i na sąd nie przychodzi ale przeszedł ze śmierci do życia **25**. Amen amen mówię wam że przychodzi godzina i już jest gdy martwi usłyszają głos Syna Boga i ci którzy usłyszeli będą żyć **26**. Tak jak bowiem Ojciec ma życie w sobie tak dał i Synowi życie mieć w sobie **27**. I władzę dał Mu i sąd czynić ponieważ Syn człowieka jest **28**. Nie dziwcie się temu bo przychodzi godzina w której wszyscy w grobowcach usłyszają głos Jego **29**. i wyjdą ci

dobrze którzy uczynili do powstania do życia ci zaś źle którzy uczynili do powstania na sąd **30**. Nie mogę ja czynić od siebie nic tak jak słyszę sądzę a sąd mój sprawiedliwy jest gdyż nie szukam woli mojej ale woli Tego który posłał Mnie Ojca **31**. Jeśli ja świadczyłbym o sobie świadectwo moje nie jest prawdziwe **32**. Inny jest świadczący o Mnie i wiem że prawdziwe jest świadectwo które świadczy o Mnie **33**. Wy wysłaliście do Jana i świadczył prawdzie **34**. Ja zaś nie od człowieka świadectwo przyjmuję ale te mówię aby wy zostalibyście zbawieni **35**. On był lampa która jest zapalona i świecąca wy zaś chcieliście rozweselić się do godziny w świetle Jego **36**. Ja zaś mam świadectwo większe niż Jana gdyż dzieła które dał Mi Ojciec aby wykonałbym je te dzieła które Ja czynię świadczy świadczą o Mnie że Ojciec Mnie wysłał **37**. A Ten który posłał Mnie Ojciec On świadczył o Mnie ani głosu Jego słyszeliście kiedykolwiek ani postaci Jego widzieliście **38**. i Słowa Jego nie macie trwającego w was stąd którego wysłał On Temu wy nie wierzycie **39**. Badacie Pisma gdyż wam zdaje się w nich życie wieczne mieć a one są świadczące o Mnie **40**. a nie chcecie przyjść do Mnie aby życie mielibyście **41**. Chwały od ludzi nie przyjmuję **42**. ale poznałem was że miłości Boga nie macie w sobie **43**. ja przyszedłem w imieniu Ojca mojego i nie przyjmujecie Mnie jeśli inny przyszedłby w imieniu własnym tego przyjmiecie **44**. Jak możecie wy uwierzyć chwałę od siebie przyjmujący a chwały od samego Boga nie szukacie **45**. Nie niech wam zdaje się że Ja będę oskarżał was przed Ojcem jest oskarżający was Mojżesz w którym wy pokładacie nadzieję **46**. Jeśli bowiem uwierzyliście Mojżeszowi uwierzyliście kiedykolwiek Mnie o bowiem Mnie on napisał **47**. Jeśli zaś jego pismom nie wierzycie jak moim wypowiedziom uwierzycie

## Rozdział 6

**1**. Po tych odszedł Jezus za morze Galilejskie Tyberiadzkie **2**. I podążał za Nim tłum wielki gdyż widzieli Jego znaki które czynił na którzy są słabi **3**. Wstąpił zaś na wzgórze Jezus i tam usiadł z uczniami Jego **4**. Była zaś blisko Pascha święto judejskie **5**. Podniósłszy więc Jezus oczy i zobaczywszy że wielki tłum przychodzi do Niego mówi do Filipa gdzie kupimy chleba aby zjedliby ci **6**. To zaś mówił poddając próbę go sam bowiem wiedział co miał czynić **7**. Odpowiedział Mu Filip za dwieście denarów chlebów nie wystarczy im aby każdy z nich trochę coś otrzymałby **8**. Mówi Mu jeden z uczniów Jego Andrzej brat Szymona Piotra **9**. Jest chłopczyk jeden tutaj ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie rybki ale te co jest na tak wielu **10**. Powiedział zaś Jezus uczynicie by ludzie rozłożyć się było zaś trawy wiele w tym miejscu rozłożyli się więc mężczyźni liczbą jakby pięć tysięcy **11**. Wziął zaś chleby Jezus i podziękowawszy rozdał uczniom zaś uczniowie leżącym podobnie i z rybkami tyle ile chcieli **12**. Gdy zaś zostali nakarmieni mówi uczniom Jego zbierzcie które pozostały kawałki aby nie coś zginęłoby **13**. Zebrali więc i napełnili dwanaście koszy kawałków z pięciu chlebów jęczmiennych które przekroczył przekroczyły jedzącym **14**. więc ludzie zobaczywszy jakiego uczynił znaku Jezus mówili że Ten jest prawdziwie Prorok przychodzący na świat **15**. Jezus więc poznawszy że zamierzają przyjść i porwać Go aby uczyniliby Go królem oddalił się znów na górę on sam **16**. Gdy zaś wieczór stał się zeszli uczniowie Jego

nad morze **17**. A wszedłszy do łodzi wyruszyli na drugą stronę morza do Kapernaum a ciemność już stała się a nie przyszedł do nich Jezus **18**. A także morze wiatrem silnym wiejąc było burzone **19**. Przewiosłowawszy więc około stadiów dwudziestu pięciu lub trzydziestu oglądają Jezusa chodzącego po morzu i blisko łodzi stojącego się i przestraszyli się **20**. zaś mówi im Ja jestem nie bójcie się **21**. Chcieli więc wziąć Go do łodzi a zaraz łódź stała się do ziemi do której odeszli **22**. Następnego dnia tłum stojący po drugiej stronie morza zobaczywszy że łódeczka inna nie była tam jeśli nie jedna ta do której weszli uczniowie Jego i że nie wszedł razem z uczniami Jego Jezus do łódeczki ale sami uczniowie Jego odeszli **23**. Inne zaś przybyły łódeczki z Tyberiady blisko tego miejsca gdzie zjedli chleb nad którym dziękował Pan **24**. Gdy więc zobaczył tłum że Jezus nie jest tam ani uczniowie Jego weszli i oni do łódek i przyszli do Kapernaum szukając Jezusa **25**. A znalazłszy Go po drugiej stronie morza powiedzieli Mu Rabbi kiedy tu stałeś się **26**. Odpowiedział im Jezus i powiedział amen amen mówię wam szukacie Mnie nie gdyż zobaczyliście znaki ale gdyż zjedliście z chlebów i zostaliście nasyceni **27**. Pracujcie nie o pokarm który ginie ale o pokarm trwający dla życia wiecznego który Syn człowieka wam da Tego bowiem Ojciec opieczętował Bóg **28**. Powiedzieli więc do Niego co mielibyśmy czynić aby wypracowaliśmy dziełami Boga **29**. Odpowiedział Jezus i powiedział im to jest dzieło Boga aby uwierzylibyście w Tego którego wysłał On **30**. Powiedzieli więc Mu jaki więc czynisz Ty znak aby zobaczylibyśmy i uwierzylibyśmy Tobie co robisz **31**. Ojcowie nasi mannę zjedli na pustkowiu jak jest które jest napisane chleb z nieba dał im zjeść **32**. Powiedział więc im Jezus amen amen mówię wam nie Mojżesz dał wam chleb z nieba ale Ojciec mój daje wam chleb z nieba prawdziwy **33**. Bo chleb Boga jest Ten który zstępuje z nieba i życie dając światu **34**. Powiedzieli więc do Niego Panie zawsze daj nam chleba tego **35**. Powiedział zaś im Jezus Ja jestem chleb życia przychodzący do Mnie nigdy nie zaznałby głodu a wierzący we Mnie nigdy nie zaznałby pragnienia kiedykolwiek **36**. Ale powiedziałem wam że i widzieliście Mnie i nie wierzycie **37**. Wszystko co daje Mi Ojciec do Mnie przyjdzie a przychodzącego do Mnie nie wyrzucę poza **38**. Bowiem zszedłem z nieba nie aby czyniłbym wolę moją ale wolę Tego który posłał Mnie **39**. To zaś jest wola Tego którego posłał Mnie Ojca aby wszystko co daje Mi nie zgubiłbym z tego ale wzbudzę to w ostatecznym dniu **40**. Taka zaś jest wola Tego który posłał Mnie aby każdy widzący Syna i wierzący w Niego miałby życie wieczne a wzbudzę go Ja w ostatnim dniu **41**. Szemrali więc Judejczycy o Nim bo powiedział Ja jestem chleb który zstąpił z nieba **42**. I mówili czy nie Ten jest Jezus syn Józefa którego my znamy ojca i matkę jak więc mówi On że z nieba zszedłem **43**. Odpowiedział więc Jezus i powiedział im nie szemrajcie między sobą **44**. Nikt może przyjść do Mnie jeśli nie Ojciec Ten który posłał Mnie pociągnąłby go a Ja wzbudzę go w ostatecznym dniu **45**. Jest które jest napisane u proroków i będą wszyscy nauczeni przez Boga każdy więc ten który usłyszał od Ojca i który przyjął pouczenie przychodzi do Mnie **46**. Nie gdyż Ojca ktoś widział jeśli nie będący od Boga Ten widział Ojca **47**. Amen amen mówię wam wierzący we Mnie ma życie wieczne **48**. Ja jestem chleb życia **49**. Ojcowie wasi zjedli mannę na pustkowiu i umarli **50**. ten jest chleb z nieba zstępujący aby ktoś

z Niego zjadłby i nie umarłby **51**. Ja jestem chleb żyjący z nieba który zstąpił jeśli ktoś zjadłby z tego chleba będzie żyć na wiek a chleb zaś który Ja dam ciało moje jest które Ja dam za świata życie **52**. Walczyli więc między sobą Judejczycy mówiąc jak może On nam dać ciało zjeść **53**. Powiedział więc im Jezus amen amen mówię wam jeśli nie zjedlibyście ciała Syna człowieka i napilibyście się Jego krwi nie macie życia w sobie **54**. Jedzący moje ciało i pijący moją krew ma życie wieczne a Ja wzbudzę go w ostatecznym dniu **55**. Gdyż ciało moje prawdziwie jest pokarm a krew moja prawdziwie jest napój **56**. Jedzący moje ciało i pijący moją krew we Mnie trwa a Ja w nim **57**. Jak wysłał Mnie żyjący Ojciec a Ja żyję dzięki Ojcu i jedzący Mnie i ten będzie żyć przeze Mnie **58**. To jest chleb z nieba który zstąpił nie tak jak zjedli ojcowie wasi mannę i umarli jedzący tym chlebem będzie żył na wiek **59**. Te powiedział w zgromadzeniu nauczając w Kapernaum **60**. Wielu więc wysłuchawszy z uczniów Jego powiedzieli twarde jest to słowo kto może go słuchać **61**. Wiedząc zaś Jezus w sobie że szemrzą o tym uczniowie Jego powiedział im to was gorszy **62**. Jeśli więc widzielibyście Syna człowieka wstępującego gdzie był wcześniej **63**. Duch jest ożywiający ciało nie pomaga nic wypowiedzi które Ja mówię wam duch jest i życie jest **64**. Ale są pośród was tacy którzy nie wierzą wiedział bowiem od początku Jezus kim są nie wierzący i kim jest ten który wyda Go **65**. I mówił dla tego powiedziałem wam że nikt może przyjść do Mnie jeśli nie byłoby które jest dane mu od Ojca mego **66**. Przez to wielu poszło uczniów Jego do tyłu i już nie z Nim chodziło **67**. Powiedział więc Jezus do dwunastu czy i wy chcecie odchodzić **68**. Odpowiedział więc Mu Szymon Piotr Panie do kogo odejdziemy przesłania życia wiecznego masz **69**. A my uwierzyliśmy i poznaliśmy że Ty jesteś Pomazaniec Syn Boga żyjącego **70**. Odpowiedział im Jezus nie Ja was dwunastu wybrałem a z was jeden oszczerca jest **71**. Mówił zaś odnośnie Judasza Szymona Iskarioty ten bowiem zamierzał Go wydać jeden będąc z dwunastu

## Rozdział 7

1. I chodził Jezus po tych po Galilei nie bowiem chciał po Judei chodzić gdyż usiłowali Go Judejczycy zabić **2**. Było zaś blisko święto judejskie Święto Namiotów **3**. Powiedzieli więc do Niego bracia Jego odejdz stąd i odejdz do Judei aby i uczniowie Twoi zobaczyliby dzieła Twoje które czynisz **4**. Nikt bowiem w ukrytym coś czyni a usiłuje on w jawności być jeśli te czynisz objaw się światu **5**. Ani bowiem bracia Jego wierzyli w Niego **6**. Mówi więc im Jezus pora moja jeszcze nie jest obecna zaś pora wasza zawsze jest gotowa **7**. Nie może świat nienawidzić was Mnie zaś nienawidzi ponieważ Ja świadczę o nim że czyny jego niegodziwe jest są **8**. Wy wejdźcie na święto to Ja jeszcze nie wchodzę na święto to gdyż pora moja jeszcze nie jest wypełniona **9**. Te zaś powiedziawszy im pozostał w Galilei **10**. Gdy zaś wyszli bracia Jego wówczas i On poszedł na święto nie jawnie ale jak w ukryciu **11**. więc Judejczycy szukali Go w święto i mówili gdzie jest On **12**. I szemranie liczne o Nim było w tłumach ci wprawdzie mówili że dobry jest inni zaś mówili nie ale zwodzi tłum **13**. Nikt jednak otwarcie mówił o Nim z powodu strachu przed Judejczykami **14**. Już zaś święta które jest w połowie wszedł Jezus do świątyni i nauczał

**15.** I dziwili się Judejczycy mówiąc jak On Pisma zna nie ucząc się **16.** Odpowiedział im Jezus i powiedział Moja nauka nie jest moja ale Tego który posłał Mnie **17.** Jeśli ktoś chciałby wolę Jego czynić pozna o nauce czy z Boga jest czy Ja od siebie mówię **18.** Od siebie mówiący chwały własnej szuka zaś szukający chwały Tego który posłał go ten szczerzy jest i niesprawiedliwość w Nim nie jest **19.** Czy nie Mojżesz dał wam Prawo a nikt z was czyni Prawa dlaczego Mnie usiłujecie zabić **20.** Odpowiedział tłum i powiedział demonia masz kto cię usiłuje zabić **21.** Odpowiedział Jezus i powiedział im jedno dzieło uczyniłem i wszyscy dziwicie się **22.** Dla tego Mojżesz dał wam obrzezanie nie że od Mojżesza jest ale od ojców i w szabat obrzezujecie człowieka **23.** Jeśli obrzezanie przyjmuje człowiek w Szabat aby nie zostałyby naruszone Prawo Mojżesza na Mnie burzycie się że całego człowieka zdrowym uczyniłem w szabat **24.** Nie sądzcie według pozoru ale sprawiedliwym sądem osądźcie **25.** Mówili więc niektórzy z mieszkańców Jerozolimy nie Ten jest którego usiłują zabić **26.** A oto jawnie mówi i niczego Mu mówią czyżby prawdziwie poznali przywódcy że On jest prawdziwie Pomazaniec **27.** Ale Ten wiemy skąd jest zaś Pomazaniec gdy przychodziłby nikt zna skąd jest **28.** Zawołał więc w świątyni nauczając Jezus i mówiąc i Mnie znacie i wiecie skąd jestem a od siebie nie przyszedłem ale jest prawdziwy Ten który posłał Mnie którego wy nie znacie **29.** Ja zaś znam Go ponieważ od Niego jestem i On Mnie wysłał **30.** Usiłowali więc Go schwytać a nikt położył na Nim ręki gdyż jeszcze nie przyszła godzina Jego **31.** Wielu zaś z tłumu uwierzyło w Niego i mówiło że Pomazaniec gdy przyszedłby czy nie więcej znaków tych uczyni niż Ten uczynił **32.** Usłyszeli faryzeusze tłum szemrzący o Nim te i wysłali faryzeusze i arcykapłani podwładnym aby schwytaliby Go **33.** Powiedział więc im Jezus jeszcze krótki czas z wami jestem a odchodzę do Tego który posłał Mnie **34.** Będziecie szukać Mnie i nie znajdziecie a gdzie jestem Ja wy nie możecie przyjść **35.** Powiedzieli więc Judejczycy do siebie gdzie On ma iść że my nie znajdziemy Go czy do rozproszenia greckiej zamierza iść i nauczać Greków **36.** Co jest to słowo które powiedział będziecie szukać Mnie i nie znajdziecie a gdzie jestem Ja wy nie możecie przyjść **37.** W zaś ostatnim dniu wielkim święta stanął Jezus i głośno zawołał mówiąc jeśli ktoś pragnąłby niech przychodzi do Mnie i niech pije **38.** Wierzący we Mnie jak powiada Pismo rzeki z wnętrza jego popłyną wody żyjące **39.** To zaś powiedział o Duchu którego mieli wziąć ci którzy wierzą w Niego jeszcze nie bowiem był Duch Święty gdyż Jezus jeszcze nie został wstawiony **40.** Wielu więc z tłumu usłyszawszy to słowo mówili On jest prawdziwie Prorok **41.** Inni mówili to jest Pomazaniec inni zaś mówili czy bowiem z Galilei Pomazaniec przychodzi **42.** Czyż Pismo powiedziało że z nasienia Dawida i z Betlejem wioski gdzie był Dawid Pomazaniec przychodzi **43.** Rozdarcie więc w tłumie stał się z powodu Niego **44.** Niektórzy zaś chcieli z nich schwytać Go ale nikt położył na Niego rąk **45.** Przyszli więc podwładni do arcykapłanów i faryzeuszów i powiedzieli im że dla czego nie przyprowadziliście Go **46.** Odpowiedzieli podwładni nigdy tak mówił człowiek jak Ten człowiek **47.** Odpowiedzieli więc im faryzeusze czy i wy jesteście zwiedzeni **48.** Czy ktoś z przywódców uwierzył w Niego lub z faryzeuszów **49.** Ale tłum ten nie znający Prawa przeklęci są

**50.** Mówi Nikodem do nich który przyszedł w nocy do Niego jeden będący z nich **51.** Czy Prawo nasze sądzi człowieka jeśli nie usłyszałoby od Niego najpierw i poznałoby co czyni **52.** Odpowiedzieli i powiedzieli Mu czy i ty z Galilei jesteś zbadaj i zobacz że prorok z Galilei nie jest wzbudzony **53.** I poszedł każdy do domu swojego

## Rozdział 8

**1.** Jezus zaś poszedł na Górę Oliwną **2.** Wczesnym rankiem zaś znów przybył do świątyni i cały lud przychodził do Niego a usiadłszy nauczał ich **3.** Prowadzą zaś znawcy Pisma i faryzeusze do Niego kobietę na cudzołóstwie która jest schwytana i postawiwszy ją na środku **4.** Mówią Mu Nauczycielu ta kobieta została schwytana na samym uczynku który jest cudzołóstwem **5.** W zaś Prawie Mojżesz nam przykazał takie być kamienowanymi Ty więc co mówisz **6.** To zaś mówili poddając próbie Go aby mieliby za co oskarżać Go zaś Jezus w dół schyliwszy się palcem pisał na ziemi nie zwracając uwagi **7.** Gdy zaś nalegali pytając Go podniósłszy się powiedział do nich bezgrzeszny z was pierwszy kamień na nią niech rzuci **8.** I znów w dół schyliwszy się pisał na ziemi **9.** zaś usłyszawszy i przez sumienie będąc zawstydzonymi wychodzili jeden po jednym poczynawszy od starszych aż do ostatnich i został pozostawiony sam Jezus i ta kobieta na środku która stoi **10.** Podniósłszy się zaś Jezus i nikogo zobaczywszy oprócz kobiety powiedział jej kobieto gdzie są ci oskarżyciele twoi nikt cię potępił **11.** Ona zaś odpowiedziała nikt Panie powiedział zaś jej Jezus ani Ja cię potępiam idź i już więcej nie grzesz **12.** Znów więc Jezus im powiedział mówiąc Ja jestem światło świata podążający za Mną nie będzie chodził w ciemności ale będzie mieć światło życia **13.** Powiedzieli więc Mu faryzeusze Ty o sobie świadczysz świadectwo Twoje nie jest prawdziwe **14.** Odpowiedział Jezus i powiedział im nawet jeśli Ja świadczyłbym o sobie prawdziwe jest świadectwo moje gdyż wiem skąd przyszedłem i gdzie odchodzę wy zaś nie wiecie skąd przychodzę i gdzie odchodzę **15.** Wy według ciała sądzącie Ja nie sędzę nikogo **16.** A jeśli sądziłbym zaś Ja sąd mój prawdziwy jest gdyż sam nie jestem ale Ja i Ten który posłał Mnie Ojciec **17.** i w Prawie zaś waszym jest napisane że dwóch ludzi świadectwo prawdziwe jest **18.** Ja jestem świadczący o sobie i świadczy o Mnie Ten który posłał Mnie Ojciec **19.** Mówili więc Mu gdzie jest Ojciec Twój odpowiedział Jezus ani Mnie znacie ani Ojca mojego jeśli Mnie poznaliście i Ojca mojego poznaliście kiedykolwiek **20.** Te wypowiedzi powiedział Jezus w skarbcu nauczając w świątyni i nikt schwytał Go gdyż jeszcze nie przyszła godzina Jego **21.** Powiedział więc znowu im Jezus Ja odchodzę i będziecie szukać Mnie i w grzechu waszym umrzecie gdzie Ja odchodzę wy nie możecie przyjść **22.** Mówili więc Judejczycy czy zabije siebie że mówi gdzie Ja odchodzę wy nie możecie przyjść **23.** I powiedział im wy z niskości jesteście Ja z wysoka jestem wy ze świata tego jesteście Ja nie jestem ze świata tego **24.** Powiedziałem więc wam że umrzecie w grzechach waszych jeśli bowiem nie uwierzylibyście że Ja jestem umrzecie w grzechach waszych **25.** Mówili więc Mu Ty kim jesteś i powiedział im Jezus na początku to co i mówię wam **26.** Wiele mam o was mówić i sądzić ale Ten który

posłał Mnie prawdziwy jest a Ja co usłyszałem od Niego te mówię do świata **27**. Nie poznali że o Ojcu im mówił **28**. Powiedział więc im Jezus gdy wywyższylibyście Syna człowieka wtedy poznacie że Ja jestem i z siebie czynię nic ale tak jak nauczył Mnie Ojciec mój te mówię **29**. A Ten który posłał Mnie ze Mną jest nie zostawił Mnie samego Ojciec gdyż Ja podobające się Mu czynię zawsze **30**. Te On gdy mówi wielu uwierzyło w Niego **31**. Mówił więc Jezus do tych którzy uwierzyli Mu Judejczyków jeśli wy wytrwalibyście w Słowie moim prawdziwie uczniowie moi jesteście **32**. i poznacie prawdę a prawda wyzwoli was **33**. Odpowiedzieli Mu nasienie Abrahama jesteśmy i niczymi jesteśmy niewolnikami kiedykolwiek jak Ty mówisz że wolni staniecie się **34**. Odpowiedział im Jezus amen amen mówię wam że każdy czyniący grzech niewolnik jest grzechu **35**. zaś niewolnik nie zostaje w domu na wiek syn zostaje na wiek **36**. Jeśli więc Syn was wyzwoliłby istotnie wolni będziecie **37**. Wiem że nasienie Abrahama jesteście ale usiłujecie Mnie zabić gdyż Słowo moje nie ma miejsca w was **38**. Ja co widziałem u Ojca mojego mówię i wy więc co widzieliście od ojca waszego czynicie **39**. Odpowiedzieli i powiedzieli Mu ojciec nasz Abraham jest mówi im Jezus jeśli dzieci Abrahama byliście dzieła Abrahama uczyniliście kiedykolwiek **40**. Teraz zaś usiłujecie Mnie zabić człowieka który prawdę wam mówię którą usłyszałem od Boga to Abraham nie uczynił **41**. Wy czynicie uczynki ojca waszego powiedzieli więc Mu my z nierządu nie jesteśmy zrodzeni jednego ojca mamy Boga **42**. Powiedział im Jezus jeśli Bóg Ojciec wasz był miłowaliście kiedykolwiek Mnie Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę ani bowiem od siebie przyszedłem ale On Mnie wysłał **43**. Dla czego mowy mojej nie znacie gdyż nie możecie słuchać Słowa mojego **44**. Wy z ojca oszczercy jesteście i w pożądlivościach ojca waszego chcecie czynić on morderca był od początku i w prawdzie nie pozostał gdyż nie jest prawda w nim gdy mówiłby kłamstwo z własnych mówi gdyż kłamca jest i ojciec jego **45**. Ja zaś gdyż prawdę mówię nie wierzycie Mi **46**. Kto z was upomina Mnie za grzech jeśli zaś prawdę mówię dla czego wy nie wierzycie Mi **47**. Będący z Boga wypowiedzi Boga słucha dla tego wy nie słuchacie że z Boga nie jesteście **48**. Odpowiedzieli więc Judejczycy i powiedzieli Mu nie dobrze mówimy my że Samarytanin jesteś Ty i demona masz **49**. Odpowiedział Jezus Ja demona nie mam ale szanuję Ojca mojego a wy znieważacie Mnie **50**. Ja zaś nie szukam chwały mojej jest szukający i sądzący **51**. Amen amen mówię wam jeśli ktoś Słowo moje zachowałby śmierci nie zobaczyłby na wiek **52**. Powiedzieli więc Mu Judejczycy teraz poznaliśmy że demona masz Abraham umarł i prorocy a Ty mówisz jeśli ktoś Słowo moje zachowałby nie skosztuje śmierci na wiek **53**. Czy Ty większy jesteś od ojca naszego Abrahama który umarł i prorocy umarli kim siebie Ty czynisz **54**. Odpowiedział Jezus jeśli Ja chwałę siebie chwała moja niczym jest jest Ojciec mój chwalać Mnie o którym wy mówicie że Bóg wasz jest **55**. I nie znacie Go Ja zaś znam Go a jeśli powiedziałbym że nie znam Go będę podobny do was kłamca ale znam Go i Słowo Jego zachowuję **56**. Abraham ojciec wasz rozweselił się że zobaczyłby dzień mój i zobaczył i uradował się **57**. Powiedzieli więc Judejczycy do Niego pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz i Abrahama widziałeś **58**. Powiedział im Jezus amen amen mówię wam zanim Abraham być postawionym Ja jestem

**59.** Podnieśli więc kamienie aby rzuciliby w Niego Jezus zaś został ukryty i wyszedł ze świątyni przeszedłszy przez środek ich i odszedł tak

## **Rozdział 9**

**1.** A przechodząc zobaczył człowieka niewidomego od urodzenia **2.** I zapytali Go uczniowie Jego mówiąc Rabbi kto zgrzeszył on czy rodzice jego tak że niewidomy zostałby urodzony **3.** Odpowiedział Jezus ani ten zgrzeszył ani rodzice jego ale aby zostałby objawiony zostałyby objawione dzieła Boga w nim **4.** Mi trzeba wykonywać dzieła Tego który posłał Mnie dopóki dzień jest nadchodzi noc gdy nikt może działać **5.** Kiedy na świecie byłbym światło jestem świata **6.** Te powiedziawszy splunął na ziemię i uczynił błoto ze śliny i nałożył błoto na oczy niewidomego **7.** I powiedział mu odchodź obmyj się w sadzawce Syloe co jest tłumaczone który jest wysłany odszedł więc i obmył się i przyszedł widząc **8.** więc sąsiedzi i widujący go przedtem że niewidomy był mówili nie to jest siadujący i żebrzący **9.** Inni mówili że ten jest inni zaś że podobny mu jest on mówił że ja jestem **10.** Mówili więc mu jak zostały otworzone twoje oczy **11.** Odpowiedział on i powiedział człowiek który jest nazywany Jezus błoto uczynił i nałożył na moje oczy i powiedział mi odchodź do sadzawki Syloe i obmyj się odszedłszy zaś i umywszy się przejrzałem **12.** Powiedzieli więc mu gdzie jest On mówi nie wiem **13.** Prowadzą go do faryzeuszy dopiero co niewidomego **14.** Był zaś szabat gdy błoto uczynił Jezus i otworzył jego oczy **15.** Znow więc pytali go i faryzeusze w jaki sposób przejrzał zaś powiedział im błoto nałożył na oczy mi i obmyłem się i widzę **16.** Mówili więc z faryzeuszów niektórzy Ten człowiek nie jest od Boga bo szabatu nie zachowuje inni mówili jak może człowiek grzeszny takie znaki czynić i rozdarcie było wśród nich **17.** Mówią do niewidomego znowu ty co mówisz o Nim że otworzył twoje oczy on zaś powiedział że Prorok jest **18.** Nie uwierzyli więc Judejczycy o nim że niewidomy był i przejrzał aż kiedy zawołali rodziców jego tego który przejrzał **19.** I zapytali ich mówiąc to jest syn wasz o którym wy mówicie że niewidomy został zrodzony jak więc teraz widzi **20.** Odpowiedzieli im rodzice jego i powiedzieli wiemy że to jest syn nasz i że niewidomy został zrodzony **21.** Jak zaś teraz widzi nie wiemy lub kto otworzył jego oczy my nie wiemy on swoje lata ma jego zapytajcie on o sobie powie **22.** Te powiedzieli rodzice jego gdyż bali się Judejczyków już bowiem ułożyli się Judejczycy że jeśli ktoś Go wyznałby Pomazańcem wyłączony ze zgromadzenia stałby się **23.** Dla tego rodzice jego powiedzieli że swoje lata ma jego zapytajcie **24.** Zawołali więc z drugi raz człowieka który był niewidomy i powiedzieli mu oddaj chwałę Bogu my wiemy że człowiek ten grzeszny jest **25.** Odpowiedział więc on i powiedział jeśli grzeszny jest nie wiem jedno wiem że niewidomy będąc teraz widzę **26.** Powiedzieli zaś mu znowu co uczynił ci jak otworzył tobie oczy **27.** Odpowiedział im powiedziałem wam już i nie słuchaliście co znowu chcecie słyszeć czy i wy chcecie Jego uczniowie zostać **28.** Znieważyli więc go i powiedzieli ty jesteś uczeń Jego my zaś Mojżesza jesteście uczniowie **29.** My wiemy że do Mojżesza mówił Bóg Ten zaś nie wiemy skąd jest **30.** Odpowiedział człowiek i powiedział im w bowiem tym dziwne jest że wy nie

wiecie skąd jest a otworzył mi oczy **31**. Wiemy zaś że grzeszników Bóg nie słucha ale jeśli ktoś pobożny byłby i wolę Jego czyniłby tego słucha **32**. Od wieku nie zostało usłyszane że otworzył ktoś oczy niewidomemu który jest urodzony **33**. Jeśli nie był On z Boga nie mógł czynić nic **34**. Odpowiedzieli i powiedzieli mu w grzechach ty zostałeś zrodzony cały i ty nauczasz nas i wyrzucili go poza **35**. Usłyszał Jezus że wyrzucili go poza i znalazłszy go powiedział mu ty wierzysz w Syna Boga **36**. Odpowiedział on i powiedział kto jest Panie aby uwierzyłem w Niego **37**. Powiedział zaś mu Jezus i widziałeś Go i mówiący z tobą Nim jest **38**. On zaś powiedział wierzę Panie i oddał cześć Mu **39**. I powiedział Jezus na sąd Ja na świat ten przyszedłem aby nie widzący przejrzeliby i widzący niewidomi staliby się **40**. I usłyszeli z faryzeuszy ci będący z Nim i powiedzieli Mu czy i my niewidomi jesteśmy **41**. Powiedział im Jezus jeśli niewidomi byliście nie kiedykolwiek mieliście grzechu teraz zaś mówicie że widzimy więc grzech wasz trwa

## Rozdział 10

**1**. Amen amen mówię wam nie wchodzący przez drzwi do zagrody owiec ale wchodzący skądinąd ten złodziej jest i bandyta **2**. zaś wchodzący przez drzwi pasterz jest owiec **3**. Temu odźwierny otwiera i owce głosu jego słucha słuchają i swoje owce nazywa po imieniu i wyprowadza je **4**. I gdy swoje owce wypuściłby przed nimi idzie i owce za Nim podąża podążają gdyż poznają głos jego **5**. Za obcym zaś nie podążyłyby ale uciekną od niego ponieważ nie poznają obcych głosu **6**. Taką przypowieść powiedział im Jezus oni zaś nie poznali czym było co mówił im **7**. Powiedział więc znów im Jezus amen amen mówię wam że Ja jestem drzwiami owiec **8**. Wszyscy ilu przede Mną przyszli złodzieje są i bandyci ale nie posłuchały ich owce **9**. Ja jestem drzwiami przeze Mnie jeśli ktoś wszedłby zostanie zbawiony i wejdzie i wyjdzie i pastwisko znajdzie **10**. Złodziej nie przychodzi jeśli nie aby ukraśćby i zarząbaćby i straciłby Ja przyszedłem aby życie miałyby i obfite miałyby **11**. Ja jestem pasterz dobry pasterz dobry życie jego kładzie za owce **12**. Najemnik zaś i nie będący pasterz którego nie są owce własne widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce i ucieka i wilk porywa je i rozprasza owce **13**. zaś najemnik ucieka ponieważ najemnik jest i nie martwi się on o owce **14**. Ja jestem pasterz dobry i znam moje i jestem znany przez moje **15**. Tak jak zna Mnie Ojciec i Ja znam Ojca i życie moje kładę za owce **16**. I inne owce mam które nie jest są z zagrody tej i te mi trzeba przyprowadzić i głosu mojego będą słuchać i stanie się jedno stado jeden pasterz **17**. Dla tego Ojciec Mnie miłuje że Ja kładę życie moje aby znowu otrzymałbym je **18**. Nikt zabiera go ode Mnie ale Ja kładę je z siebie władzę mam położyć je i władzę mam znów odebrać je takie przykazanie otrzymałem od Ojca mojego **19**. Rozdarcie więc znów stało się między Judejczykami z powodu słów tych **20**. Mówili zaś liczni z nich demona ma i szaleje dlaczego Go słuchacie **21**. Inni mówili te wypowiedzi nie jest są który jest opętany przez demona czy demon może niewidomym oczy otwierać **22**. Stało się Stały się zaś poświęcenia w Jerozolimie i zima była **23**. I przechadzał się Jezus w świątyni w portyku Salomona **24**. Otoczyli więc Go Judejczycy i mówili

Mu aż do kiedy duszę dusze nasze trzymasz jeśli Ty jesteś Pomazaniec powiedz nam otwarcie **25.** Odpowiedział im Jezus powiedziałem wam i nie wierzycie dzieła których Ja czynię w imieniu Ojca mojego te świadczy świadczą o Mnie **26.** ale wy nie wierzycie nie bowiem jesteście z owiec moich jak powiedziałem wam **27.** Owce moje głosu mojego słucha słuchają i Ja znam je i podążają za Mną **28.** I Ja życie wieczne daję im i nie zginęłyby na wiek i nie porwie ktoś ich z ręki Mojej **29.** Ojciec mój który dał Mi większy od wszystkich jest i nikt może porwać z ręki Ojca mojego **30.** Ja i Ojciec jedno jesteśmy **31.** Podnieśli więc znów kamienie Judejczycy aby ukamienowaliby Go **32.** Odpowiedział im Jezus wiele dobrych dzieł pokazałem wam od Ojca mojego z powodu jakiego z tych dzieła kamienujecie Mnie **33.** Odpowiedzieli Mu Judejczycy mówiąc za dobre dzieło nie kamienujemy Cię ale za bluźnierstwo i że Ty człowiek będąc czynisz siebie Bogiem **34.** Odpowiedział im Jezus nie jest które jest napisane w Prawie waszym Ja powiedziałem bogowie jesteście **35.** Jeśli o tych powiedział bogami do których Słowo Boga stało się i nie może zostać rozwiązane Pismo **36.** którego Ojciec poświęcił i wysłał na świat wy mówicie że bluźnisz gdyż powiedziałem Syn Boga jestem **37.** Jeśli nie czynię dzieł Ojca mojego nie wierzcie Mi **38.** jeśli zaś czynię i jeśli Mi nie wierzylibyście dziełom uwierzcie aby poznalibyście i uwierzylibyście że we Mnie Ojciec i Ja w Nim **39.** Usiłowali więc znów Go schwytać i uszedł z ręki ich **40.** I odszedł znów za Jordan na miejsce gdzie był Jan przedtem zanurzając i pozostał tam **41.** A wielu przyszło do Niego i mówiło że Jan wprowadził znaku uczynił żadnego wszystkie zaś ile powiedział Jan o Tym prawdziwe było **42.** I uwierzyło wielu tam w Niego

## Rozdział 11

**1.** Był zaś pewien będący słabym Łazarz z Betanii z wioski Marii i Marty siostry jej **2.** Była zaś Maria tą która namaściła Pana olejkim i która wytarła stopy Jego włosami jej której brat Łazarz był słaby **3.** Wysłały więc siostry do Niego mówiąc Panie oto którego lubisz jest słaby **4.** Usłyszawszy zaś Jezus powiedział ta słabość nie jest na śmierć ale dla chwały Boga aby zostałby wstawiony Syn Boga przez nią **5.** Miłował zaś Jezus Martę i siostrę jej i Łazarza **6.** Gdy więc usłyszał że jest słaby wtedy wprowadził pozostał w którym był miejscu dwa dni **7.** Następnie po tem mówi uczniom poszlibyśmy do Judei znów **8.** Mówią Mu uczniowie Rabbi dopiero usiłowali Cię ukamienować Judejczycy i znów odchodzisz tam **9.** Odpowiedział Jezus czy nie dwanaście są jest godzin w dniu jeśli ktoś chodziłby w dniu nie potyka się gdyż światło świata tego widzi **10.** Jeśli zaś ktoś chodziłby w nocy potyka się ponieważ światło nie jest w nim **11.** Te powiedział i po tem mówi im Łazarz przyjaciel nasz jest uspiony ale idę aby zbudziłbym go **12.** Powiedzieli więc uczniowie Jego Panie jeśli jest uspiony zostanie uratowany **13.** Powiedział zaś Jezus o śmierci jego oni zaś uważali że o zaśnięciu snem mówi **14.** Wtedy więc powiedział im Jezus otwarcie Łazarz umarł **15.** i raduję się ze względu na was aby uwierzylibyście gdyż nie byłem tam ale poszlibyśmy do niego **16.** Powiedział więc Tomasz który jest nazywany Didymos do współuczniów poszlibyśmy i my aby umarlibyśmy z nim **17.** Przyszedszy więc Jezus znalazł go cztery dni już mającego się w grobowcu

18. Była zaś Betania blisko Jerozolimy jak na stadiów piętnaście 19. i wielu z Judejczyków przyszło do około Marty i Marii aby pocieszyliby je co do brata ich 20. więc Marta jak usłyszała że Jezus przychodzi wyszła naprzeciw Mu Maria zaś w domu siedziała 21. Powiedziała więc Marta do Jezusa Panie jeśli byłeś tutaj brat mój nie kiedykolwiek zmarł 22. Ale i teraz wiem że jakkolwiek poprosiłbyś Boga da Ci Bóg 23. Mówi jej Jezus powstanie brat twój 24. Mówi Mu Marta wiem że powstanie przy powstaniu w ostatni dzień 25. Powiedział jej Jezus Ja jestem powstanie i życie wierzący we Mnie i jeśli umarłby będzie żyć 26. i każdy żyjący i wierzący we Mnie nie umarłby na wiek wierzysz temu 27. Mówi Mu tak Panie ja wierzę że Ty jesteś Pomazaniec Syn Boga na świat przychodzący 28. A te powiedziawszy odeszła i zawołała Marię siostrę jej potajemnie powiedziawszy Nauczyciel jest tu i woła ciebie 29. Ta jak usłyszała jest wzburzona szybko i przychodzi do Niego 30. Jeszcze nie zaś przyszedł Jezus do wioski ale był w miejscu gdzie spotkała Go Marta 31. więc Judejczycy będący z nią w domu i pocieszający ją zobaczywszy Marię że szybko powstała i wyszła podążyli za nią mówiąc że odchodzi do grobowca aby zapłakałaby tam 32. więc Maria gdy przyszła gdzie był Jezus zobaczywszy Go upadła do stóp Jego mówiąc Mu Panie jeśli byłeś tu nie kiedykolwiek umarł mój brat 33. Jezus więc jak zobaczył ją płaczącą i tych którzy przyszedli z nią Judejczyków płaczących rozrzewnił się w duchu i poruszył w sobie 34. i powiedział gdzie położyliście go mówią Mu Panie chodź i zobacz 35. Zapłakał Jezus 36. Mówili więc Judejczycy oto jak lubił go 37. Niektórzy zaś z nich powiedzieli nie mógł Ten który otworzył oczy niewidomemu uczynić aby i ten nie umarłby 38. Jezus więc znów będąc rozrzewniony w sobie przychodzi do grobowca była zaś grotą i kamień leżał na niej 39. Mówi Jezus podnieście kamień mówi Mu siostra tego który zmarł Marta Panie już cuchnie czwarty dzień bowiem jest 40. Mówi jej Jezus nie powiedziałem ci że jeśli uwierzyłabyś zobaczysz chwałę Boga 41. Podnieśli więc kamień gdzie był ten który zmarł który jest położony zaś Jezus podniósł oczy w górę i powiedział Ojcie dziękuję Ci że wysłuchałeś Mnie 42. Ja zaś wiedziałem że zawsze Mnie słuchasz ale ze względu na tłum stojący wokół powiedziałem aby uwierzyliby że Ty Mnie wysłuchałeś 43. A te powiedziawszy głosem wielkim wykrzyknął Łazarzu przyjdź na zewnątrz 44. I wyszedł ten który zmarł który jest związany stopy i ręce pasami i twarz jego chustą była obwiązana mówi im Jezus rozwiążcie go i pozwólcie odchodzić 45. wielu więc z Judejczyków tych którzy przyszedli do Marii i którzy zobaczyli co uczynił Jezus uwierzyło w Niego 46. Niektórzy zaś z nich odeszli do faryzeuszów i powiedzieli im co uczynił Jezus 47. Zawołali więc arcykapłani i faryzeusze sanhedryn i mówili co czynimy bo Ten człowiek wiele znaków czyni 48. Jeśli zostawilibyśmy Go tak wszyscy uwierzą w Niego i przyjdą Rzymianie i zabiorą nam i miejsce i naród 49. Jeden zaś ktoś z nich Kajfasz arcykapłan będąc roku tego powiedział im wy nie wiecie nic 50. ani rozważacie że jest korzystne nam aby jeden człowiek umarłby za lud i aby nie cały naród zginąłby 51. Tego zaś od siebie nie powiedział ale arcykapłan będąc roku tego prorokował że miał Jezus umrzeć za naród 52. i nie za naród jedynie ale aby i dzieci Boga które są rozproszone zebrałby w jedno 53. Z tym więc dniem radzili aby zabiliby Go 54. Jezus więc nie już jawnie chodził wśród Judejczyków ale odszedł

stamtąd do krainy blisko pustkowiu do Efraim które jest nazywane miastem i tam przebywał z uczniami Jego 55. Była zaś blisko Pascha judejska i weszli liczni do Jerozolimy z krainy przed Paschą aby oczyściliby siebie 56. Szukali więc Jezusa i mówili ze sobą w świątyni stojąc co zdaje się wam że nie przyszedłby na święto 57. Dali zaś i arcykapłani i faryzeusze przykazanie aby jeśli ktoś poznałby gdzie jest ujawniłby żeby schwytaliby Go

## Rozdział 12

1. Więc Jezus przed sześcioma dniami od Paschy przyszedł do Betanii gdzie był Łazarz który zmarł którego wzbudził z martwych 2. Uczynili więc Mu wieczerzę tam i Marta służyła zaś Łazarz jednym był z leżących przy stole razem z Nim 3. więc Maria wzięwszy funt olejku nardowego czystego drogocennego namaściła stopy Jezusa i wytarła włosami jej stopy Jego zaś dom został wypełniony od woni olejku 4. Mówi więc jeden z uczniów Jego Judasz syn Szymona Iskariota mający Go wydać 5. Dla czego ten olejek nie został sprzedany za trzysta denarów i zostało dane ubogim 6. Powiedział zaś to nie że o ubogich martwił się on ale że złodziej był i sakiewkę miał i które jest rzucane zabierał 7. Powiedział więc Jezus zostaw ją na dzień pogrzebu mojego zachowała to 8. Ubogich bowiem zawsze macie u siebie Mnie zaś nie zawsze macie 9. Poznał więc tłum wielki z Judejczyków że tam jest i przyszli nie z powodu Jezusa jedynie ale aby i Łazarza zobaczyliby którego wzbudził z martwych 10. Zaplanowali zaś arcykapłani aby i Łazarza zabiliby 11. gdyż wielu z powodu jego odeszli z Judejczyków i uwierzyli w Jezusa 12. Następnego dnia tłum wielki przyszedłszy na święto usłyszawszy że przychodzi Jezus do Jerozolimy 13. Wzięli gałązki palm i wyszli na spotkanie Mu i krzyczeli Hosanna który jest błogosławiony przychodzący w imieniu Pana Król Izraela 14. Znalazłszy zaś Jezus osiołka usiadł na nim tak jak jest które jest napisane 15. Nie bój się córko Syjonu oto Król twój przychodzi siedząc na źrebięciu oślicy 16. Tych zaś nie poznali uczniowie Jego początkowo ale gdy został wślawiony Jezus wtedy zostało im przypomniane że te było o Nim które są napisane i te uczynili Mu 17. Świadczył więc tłum będący z Nim gdy Łazarza zawołał z grobowca i wzbudził go z martwych 18. Dla tego i wyszedł naprzeciw Mu tłum gdyż usłyszał to Mu uczynić znak 19. więc faryzeusze powiedzieli do siebie widzicie że nie zyskujecie niczego oto świat za Nim poszedł 20. Byli zaś pewni Grecy z wchodzących aby oddaliby cześć w święto 21. Ci więc podeszli do Filipa z Betsaidy w Galilei i prosili Go mówiąc Panie chcemy Jezusa zobaczyć 22. Przychodzi Filip i mówi Andrzejowi i znów Andrzej i Filip mówią Jezusowi 23. zaś Jezus odpowiedział im mówiąc nadeszła godzina aby zostały wślawiony Syn człowieka 24. Amen amen mówię wam jeśli nie ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię umarłoby to pojedyncze pozostaje jeśli zaś umarłoby liczny owoc przynosi 25. Okazujący czułość duszę jego straci ją a nienawidzący duszę jego w świecie tym na życie wieczne ustrzeże ją 26. Jeśli Mi służyłby ktoś za Mną niech podąża a gdzie jestem Ja tam i sługa mój będzie i jeśli ktoś Mi służyłby uszanuje go Ojciec 27. Teraz dusza moja jest poruszona i co powiedziałbym Ojciec uratuj Mnie od godziny tej ale dla tego przyszedłem na godzinę tę 28. Ojciec

wślaw swoje imię przyszedł więc głos z nieba i uwielbiłem i znów wślawię **29**. więc tłum stojący i usłyszawszy mówił grzmot stać się inni mówili zwiastun Mu mówił **30**. Odpowiedział Jezus i powiedział nie ze względu na Mnie ten głos stał się ale ze względu na was **31**. Teraz sąd jest świata tego teraz przywódca świata tego zostanie wyrzucony na zewnątrz **32**. I Ja jeśli zostałbym podniesiony z ziemi wszystkich pociągnę do siebie **33**. To zaś mówił zaznaczając jaką śmiercią miał umrzeć **34**. Odpowiedział Mu tłum my usłyszeliśmy z Prawa że Pomazaniec pozostaje na wiek i jak Ty mówisz że trzeba zostać podniesiony Syn człowieka kto to jest ten Syn człowieka **35**. Powiedział więc im Jezus jeszcze krótki czas światło z wami jest chodźcie dopóki światło macie aby nie ciemność was pochwytiłaby a chodzący w ciemności nie wie gdzie odchodzi **36**. Dopóki światło macie wierźcie w światło aby synowie światła stalibyście się te powiedział Jezus i odszedłszy został ukryty przed nimi **37**. Tak liczne zaś Mu znaki czyniąc przed nimi nie uwierzyli w Niego **38**. aby słowo Izajasza proroka zostałoby wypełnione który powiedział Panie kto uwierzył wieści naszej i ramię Pana komu zostało objawione **39**. Dla tego nie mogli wierzyć że znów powiedział Izajasz **40**. Zaślepią ich oczy i zatwardza ich serce aby nie zobaczyliby oczami i rozumieliby sercem i zostaliby zawróceni i uzdrowiłbym ich **41**. Te powiedział Izajasz gdy zobaczył chwałę Jego i mówił o Nim **42**. Chociaż jednak i z przywódców wielu uwierzyło w Niego ale ze względu na faryzeuszów nie wyznawali aby nie wyłączeni ze zgromadzenia staliby się **43**. umiłowali bowiem chwałę ludzi bardziej niż chwałę Boga **44**. Jezus zaś zawołał i powiedział wierzący we Mnie nie wierzy we Mnie ale w Tego który posłał Mnie **45**. i widzący Mnie widzi Tego który posłał Mnie **46**. Ja światło na świat przyszedłem aby każdy wierzący we Mnie w ciemności nie pozostałby **47**. I jeśli ktoś moich wysłuchałby wypowiedzi a nie uwierzyłby Ja nie będę sądził go nie bowiem przyszedłem aby sądziłbym świat ale aby zbawiłbym świat **48**. Odrzucający Mnie i nie przyjmujący wypowiedzi moich ma sądzącego go Słowo które powiedziałem ono osądzi go w ostatnim dniu **49**. gdyż Ja z siebie nie powiedziałem ale Ten który posłał Mnie Ojciec On Mi przykazanie dał co powiedziałbym i co przemówiłbym **50**. a wiem że przykazanie Jego życie wieczne jest co więc mówię Ja jak powiedział Mi Ojciec tak mówię

## Rozdział 13

**1**. Przed zaś świętem Paschy wiedząc Jezus że przyszła Jego godzina aby przeszedłby ze świata tego do Ojca umiłowawszy własnych na świecie do końca umiłował ich **2**. A wieczera gdy stała się oszczerca już gdy wrzuca w serce Judasza syna Szymona Iskarioty aby Go wydałby **3**. Wiedząc Jezus że wszystkie daje Mu Ojciec w ręce i że od Boga wyszedł i do Boga odchodzi **4**. jest wzbudzony od wieczery i kładzie szaty i wzięwszy ręcznik przepasał się **5**. Potem leje wodę do miski i zaczął myć stopy uczniów i wycierać ręcznikiem którym był którym jest przepasany **6**. Przychodzi więc do Szymona Piotra i mówi Mu to Panie Ty mi myjesz stopy **7**. Odpowiedział Jezus i powiedział mu co Ja czynię ty nie wiesz teraz poznasz zaś po tych **8**. Mówi Mu Piotr nie umyłbyś stóp moich na wiek odpowiedział mu Jezus jeśli nie

umyłbym cię nie masz działu ze Mnie **9**. Mówi Mu Szymon Piotr Panie nie stopy moje jedynie ale i ręce i głowę **10**. Mówi mu Jezus który jest umyty nie potrzeby ma niż stopy umyć ale jest czysty cały i wy czyści jesteście ale nie wszyscy **11**. Poznał bowiem wydającego Go dla tego powiedział nie wszyscy czyści jesteście **12**. Gdy więc umył stopy ich i wziął szaty Jego położywszy się znowu powiedział im znacie co czyniłem wam **13**. Wy przywołujecie Mnie Nauczyciel i Pan i dobrze mówicie jestem bowiem **14**. Jeśli więc Ja umyłem wam stopy Pan i Nauczyciel i wy powinniście sobie myć stopy **15**. Przykład bowiem dałem wam aby tak jak Ja uczyniłem wam i wy czynilibyście **16**. Amen amen mówię wam nie jest niewolnik większy od pana jego ani wysłannik większy od tego który posłał go **17**. Jeśli te wiecie szczęśliwi jesteście jeśli czynilibyście te **18**. Nie o wszystkich was mówię Ja znam których wybrałem ale aby Pismo zostałoby wypełnione jedzący z mojego chleba podniósł na Mnie piętę jego **19**. Od teraz mówię wam zanim stać się aby kiedy stałoby się uwierzylibyście że Ja jestem **20**. Amen amen mówię wam przyjmujący jeśli kogoś posłałbym Mnie przyjmuje zaś Mnie przyjmujący przyjmuje Tego który posłał Mnie **21**. Te powiedziawszy Jezus został poruszony w duchu i poświadczył i powiedział amen amen mówię wam że jeden z was wyda Mnie **22**. Patrzyli więc na siebie uczniowie będąc zakłopotanymi o kim mówi **23**. Był zaś leżący jeden z uczniów Jego na piersi Jezusa którego miłował Jezus **24**. Daje znak głową więc temu Szymon Piotr wypytać się kto kolwiek oby jest o kim mówi **25**. Przypadłszy zaś on na piersi Jezusa mówi Mu Panie kto jest **26**. Odpowiada Jezus ten jest któremu Ja zanurzywszy kawałek podam i zanurzywszy kawałek daje Judaszowi synowi Szymona Iskarioty **27**. i po kawałku wtedy wszedł w niego szatan mówi więc mu Jezus co czynisz uczynić szybciej **28**. Tego zaś nikt poznał z leżących przy stole co do czego powiedział mu **29**. Niektórzy bowiem uważali skoro sakiewkę miał Judasz że mówi mu Jezus kup co potrzebę mamy na święto lub ubogim aby coś dałby **30**. Wziąwszy więc kawałek on zaraz wyszedł była zaś noc **31**. Gdy więc wyszedł mówi Jezus teraz został wślawiony Syn człowieka i Bóg został wślawiony w Nim **32**. Jeśli Bóg został wślawiony w Nim i Bóg wślawi Go w sobie i zaraz wślawi Go **33**. Dzieciaczki jeszcze chwilę z wami jestem będziecie szukać Mnie i jak powiedziałem Judejczykom że gdzie odchodzę Ja wy nie możecie przyjść i wam mówię teraz **34**. Przykazanie nowe daję wam aby miłowalibyście siebie tak jak umiłowałem was aby i wy miłowalibyście jedni drugich **35**. W tym poznają wszyscy że moi uczniowie jesteście jeśli miłość mielibyście między sobą nawzajem **36**. Mówi Mu Szymon Piotr Panie gdzie odchodzisz odpowiedział mu Jezus gdzie odchodzę nie możesz za Mną teraz podążać potem zaś będziesz podążać za Mną **37**. Mówi Mu Piotr Panie dla czego nie mogę za Tobą podążać teraz duszę moją za Ciebie położę **38**. Odpowiedział mu Jezus duszę twoją za Mnie położysz amen amen mówię ci nie kogut zapieje aż kiedy wyprzesz się Mnie trzy razy

## Rozdział 14

1. Nie niech zostaje poruszone wasze serce wierzcie w Boga i we Mnie wierzcie 2. W domu Ojca mojego mieszkania liczne są jeśli zaś nie powiedziałem kiedykolwiek wam idę przygotować miejsce wam 3. A jeśli poszedłbym i przygotowałbym wam miejsce znowu przychodzę i wezmę was do siebie aby gdzie jestem Ja i wy bylibyście 4. A gdzie Ja odchodzę znacie i drogę znacie 5. Mówi Mu Tomasz Panie nie wiemy gdzie odchodzisz i jak możemy drogę znać 6. Mówi mu Jezus Ja jestem droga i prawda i życie nikt przychodzi do Ojca jeśli nie przeze Mnie 7. Jeśli poznaliście Mnie i Ojca mojego poznaliście kiedykolwiek i od teraz znacie Go i widzieliście Go 8. Mówi Mu Filip Panie pokaż nam Ojca a wystarczy nam 9. Mówi mu Jezus tak wiele czasu z wami jestem i nie poznajesz Mnie Filipie który widział Mnie widział Ojca i jak ty mówisz pokaż nam Ojca 10. Nie wierzysz że Ja w Ojcu i Ojciec we Mnie jest wypowiedzi które Ja mówię wam z siebie nie mówię zaś Ojciec we Mnie który pozostaje On czyni dzieła 11. Wierzcie Mi że Ja w Ojcu i Ojciec we Mnie jeśli zaś nie ze względu na dzieła te wierzcie Mi 12. Amen amen mówię wam wierzący we Mnie dzieła które Ja czynię i on uczyni i większe niż te uczyni gdyż Ja do Ojca mojego idę 13. i że o cośkolwiek poprosilibyście w imieniu Moim to uczynię aby zostałby wsławiony Ojciec w Synu 14. Jeśli o cokolwiek poprosilibyście w imieniu Moim Ja uczynię 15. Jeśli miłowałibyście Mnie przykazania moje zachowajcie 16. A Ja poproszę Ojca i innego Opiekuna da wam aby pozostałby z wami na wiek 17. Ducha prawdy którego świat nie może przyjąć gdyż nie widzi Go ani zna Go wy zaś znacie Go ponieważ przy was przebywa i w was będzie 18. Nie zostawię was sierotami przychodzę do was 19. Jeszcze chwilę i świat Mnie nie już ogląda wy zaś oglądacie Mnie bo Ja żyję i wy będziecie żyć 20. W tym dniu poznacie wy że Ja w Ojcu moim i wy we Mnie a Ja w was 21. Mający przykazania moje i zachowujący je ten jest miłujący Mnie zaś miłujący Mnie zostanie umiłowany przez Ojca mojego i Ja będę miłował go i objawię mu siebie 22. Mówi Mu Judasz nie Iskariota Panie co stajesz się że nam masz objawić siebie a nie światu 23. Odpowiedział Jezus i powiedział mu jeśli ktoś miłowałby Mnie Słowo moje zachowa i Ojciec mój będzie miłował go i do niego przyjdziemy i mieszkanie u niego uczynimy 24. Nie miłujący Mnie Słów moich nie zachowuje i Słowo które słuchacie nie jest moim ale Tego który posłał Mnie Ojca 25. Te mówiłem wam u was pozostając 26. zaś Opiekun Duch Święty którego pošle Ojciec w imieniu moim On was nauczy wszystkiego i przypomni wam wszystkie co powiedziałem wam 27. Pokój zostawiam wam pokój mój daję wam nie jak świat daje Ja daję wam nie niech zostaje poruszone wasze serce ani niech lęka się 28. Słyszeliście że Ja powiedziałem wam odchodzę i przychodzę do was jeśli miłowaliście Mnie uradowaliście się kiedykolwiek że powiedziałem idę do Ojca gdyż Ojciec mój większy niż Ja jest 29. I teraz powiedziałem wam zanim stać się aby gdy stałoby się uwierzylibyście 30. Nie już wiele będę mówić z wami przychodzi bowiem świata tego przywódca i we Mnie nie ma nic 31. Ale aby poznałby świat że miłuję Ojca i jak przykazał Mi Ojciec tak czynię wstańcie poszlibyśmy stąd

## Rozdział 15

1. Ja jestem winorośl prawdziwa a Ojciec mój rolnik jest 2. Każdą latorośl we Mnie nie przynoszącą owocu odrywa ją a każdą owoc przynoszącą oczyszcza ją aby obfitszy owoc przyniosłaby 3. Już wy czyści jesteście ze względu na Słowo które mówiłem wam 4. Trwajcie we Mnie i Ja w was jak latorośl nie może owocu przynosić z siebie jeśli nie trwałaby w winorośli tak ani wy jeśli nie we Mnie wytrwalibyście 5. Ja jestem winorośl wy latorośle który trwa we Mnie i Ja w nim ten przynosi owoc liczny bo beze Mnie nie możecie czynić nic 6. Jeśli nie ktoś trwałby we Mnie został wyrzucony na zewnątrz jak latorośl i została wysuszona i zbierają je i w ogień wrzucają i jest zapalona 7. Jeśli wytrwalibyście we Mnie i wypowiedzi moje w was trwałyby trwałyby o co jeśli chcielibyście poprosicie i stanie się wam 8. W tym został wstawiony Ojciec mój aby owoc liczny przynosilibyście i staniecie się Mi uczniowie 9. Jak umiłował Mnie Ojciec i Ja umiłowałem was trwajcie w miłości mojej 10. Jeśli przykazania moje zachowalibyście będzie trwać w miłości mojej jak Ja przykazania Ojca mego zachowuję i trwam Jego w miłości 11. Te mówiłem wam aby radość moja w was trwałaby i radość wasza zostałaby wypełniona 12. To jest przykazanie moje aby miłowałibyście siebie nawzajem jak umiłowałem was 13. Większej od tej miłości nikt ma aby ktoś duszę jego położyłby za przyjaciół jego 14. Wy przyjaciele moi jesteście jeśli czynilibyście jak wiele Ja przykazuję wam 15. Już nie was nazywam niewolnikami bo niewolnik nie wie co czyni jego pan was zaś nazwałem przyjaciółmi bo wszystkie co usłyszałem od Ojca mego oznajmiłem wam 16. Nie wy Mnie wybraliście ale Ja wybrałem was i umieściłem was aby wy szlibyście i owoc przynosilibyście i owoc wasz trwałby aby o co co kolwiek poprosilibyście Ojca w imieniu moim dałby wam 17. Te przykazuję wam aby miłowałibyście jedni drugich 18. Jeśli świat was nienawidzi wiecie że Mnie wcześniej od was nienawidził 19. Jeśli ze świata byliście świat kiedykolwiek co własne lubił że zaś ze świata nie jesteście ale Ja wybrałem was ze świata dla tego nienawidzi was świat 20. Pamiętajcie Słowo że Ja powiedziałem wam nie jest niewolnik większy od pana swego jeśli Mnie prześladowali i was będą prześladować jeśli Słowo moje zachowali i wasze będą zachowywać 21. Ale te wszystkie uczynią wam ze względu na imię moje bo nie poznają Tego który posłał Mnie 22. Jeśli nie przyszedłem i powiedziałem im o grzechu nie mieli teraz zaś pretekstu nie mają dla grzechu ich 23. Mnie nienawidzący i Ojca mego nienawidzi 24. Jeśli dzieł nie uczyniłem wśród nich które nikt inny czynił grzechu nie mieli teraz zaś i widzieli i nienawidzą i Mnie i Ojca mego 25. Ale aby zostałyby wypełnione Słowo które jest napisane w Prawie ich że znienawidzili Mnie bez powodu 26. Gdy zaś przyszedłby Opiekun którego Ja pošlę wam od Ojca Duch Prawdy który od Ojca wychodzi Ten zaświadczy o Mnie 27. I wy zaś świadczycie bo od początku ze Mną jesteście

## Rozdział 16

1. Te mówiłem wam aby nie zostalibyście zgorszeni 2. Wyłączonymi ze zgromadzenia uczynią was ale przychodzi godzina aby każdy który zabił was uważałby że służbę przynosić Bogu 3. A te uczynią wam

gdyż nie poznali Ojca ani Mnie **4**. Ale te mówię wam aby gdy przyszlaby ta godzina pamiętalibyście tych że Ja powiedziałem wam tych zaś wam od początku nie powiedziałem bo z wami byłem **5**. Teraz zaś odchodzę do Tego który posłał Mnie i nikt z was pyta Mnie gdzie odchodzisz **6**. Ale że te mówię wam smutek napęlnia wasze serce **7**. Ale Ja prawdę mówię wam jest korzystne wam aby Ja odszedłbym jeśli bowiem nie odszedłbym Opiekun nie przyjdzie do was jeśli zaś poszedłbym pošlę Go do was **8**. I przyszedłszy On skarci świat o grzechu i o sprawiedliwości i o sądzie **9**. O grzechu wprowadzie gdyż nie wierzą we Mnie **10**. O sprawiedliwości zaś gdyż do Ojca mego odchodzę i nie już widziecie Mnie **11**. O zaś sądzie gdyż przywódca świata tego jest osądzony **12**. Jeszcze wiele mam mówić wam ale nie możecie znosić teraz **13**. Gdy zaś przyszedłby On Duch Prawdy wprowadzi was we wszelką prawdę nie bowiem będzie mówić z siebie ale ile kolwiek usłyszaliby będzie mówić i przychodzące oznajmi wam **14**. On Mnie wsławi gdyż z mego weźmie i oznajmi wam **15**. Wszystkie ile ma Ojciec moje jest dla tego powiedziałem że z mego weźmie i oznajmi wam **16**. Mało i nie widziecie Mnie i znów chwila i zobaczycie Mnie bo Ja odchodzę do Ojca **17**. Powiedzieli więc z uczniów Jego do siebie nawzajem co jest to co mówi nam mało i nie widziecie Mnie i znów chwila i zobaczycie Mnie i że Ja odchodzę do Ojca **18**. Mówili więc to co jest co mówi chwila nie wiemy co mówi **19**. Poznał więc Jezus że chcieli Go pytać i powiedział im o to pytacie się między sobą gdyż powiedziałem mało i nie widziecie Mnie i znów chwila i zobaczycie Mnie **20**. Amen amen mówię wam że będziecie płakać i będziecie rozpaczać wy zaś świat będzie rozradowany wy zaś zostanieie zasmuceni ale smutek wasz w radość stanie się **21**. Kobieta gdy rodziłaby smutek ma gdyż przysła godzina jej gdy zaś urodziłaby dzieciątko nie już pamięta o ucisk z powodu radości że został zrodzony człowiek na świat **22**. I wy więc smutek wprowadzie teraz macie znów zaś zobaczę was i będzie rozradowane wasze serce i radość wam nikt zabiera od was **23**. I w tym dniu Mnie nie będziecie pytać o nic amen amen mówię wam że jak wiele kolwiek poprosilibyście Ojca w imieniu moim da wam **24**. Aż do teraz nie prosiliście o nic w imieniu moim proście a otrzymacie aby radość wasza byłaby która jest wypełniona **25**. Te w przypowieściach mówię wam przychodzi godzina gdy nie już w przypowieściach będę mówić wam ale otwarcie o Ojcu oznajmię wam **26**. W tym dniu w imieniu moim poprosicie i nie mówię wam że Ja będę prosić Ojca za wami **27**. Sam bowiem Ojciec okazuje czułość wam bowiem wy Mi okazaliście czułość i uwierzyliście że Ja od Boga wyszedłem **28**. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat znów opuszczam świat i idę do Ojca **29**. Mówią Mu uczniowie Jego oto teraz otwarcie mówisz i przypowieści żadnej mówisz **30**. Teraz wiemy że wiesz wszystkie i nie potrzebę masz aby ktoś Ciebie pytałby w tym wierzymy że z Boga wyszedłeś **31**. Odpowiedział im Jezus teraz wierzycie **32**. Oto przychodzi godzina i teraz nadeszła aby zostalibyście rozproszeni każdy do swoich i Mnie samego zostawilibyście a nie jestem sam gdyż Ojciec ze Mną jest **33**. Te mówię wam aby we Mnie pokój mielibyście w świecie ucisk będziecie mieć ale bądźcie odważni Ja zwyciężyłem świat

## Rozdział 17

1. Te powiedział Jezus i podniósł oczy Jego ku niebu i powiedział Ojcze nadeszła godzina wsław Twojego Syna aby i Syn Twój wsławiłby Ciebie 2. Tak jak dałeś Mu władzę nad wszelkim ciałem aby wszystkiemu co dałeś Mu dałby im życie wieczne 3. To zaś jest wieczne życie aby znaliby Ciebie jedynego prawdziwego Boga i Tego którego wysłałeś Jezusa Pomazańca 4. Ja Ciebie uwielbiłem na ziemi dzieło wypełniłem które dałeś Mi aby uczyniłbym 5. A teraz wsław Mnie Ty Ojcze u siebie chwałą którą miałem zanim świat był u Ciebie 6. Objawiłem Twoje imię ludziom których dałeś Mi ze świata Twoimi byli i Mi ich dałeś i Słowo Twoje zachowali 7. Teraz poznali że wszystkie ile dałeś Mi od Ciebie jest 8. Gdyż wypowiedzi które dałeś Mi powierzyłem im i oni przyjęli i poznali prawdziwie że od Ciebie wyszedłem i uwierzyli że Ty Mnie wysłałeś 9. Ja za nimi proszę nie za światem proszę ale za których dałeś Mi bo Twoimi są 10. i moje wszystkie Twoje jest i Twoje moje i doznaję chwały w nich 11. I nie już jestem na świecie a oni na świecie są i Ja do Ciebie przychodzę Ojcze Święty zachowaj ich w imieniu Twoim które dałeś Mi aby byliby jedno jak My 12. Gdy byłem z nimi na świecie Ja strzegłem ich w imieniu Twoim które dałeś Mi ustrzegłem i nikt z nich zginął jeśli nie syn zguby aby Pismo zostałoby wypełnione 13. Teraz zaś do Ciebie przychodzę i te mówię na świecie aby mieliby radość moją która jest pełna w nich 14. Ja dałem im Słowo Twoje i świat znienawidził ich gdyż nie są ze świata jak Ja nie jestem ze świata 15. Nie proszę aby zabrałbyś ich ze świata ale aby zachowałbyś ich od niegodziwego 16. Ze świata nie są jak Ja ze świata nie jestem 17. Poświęć ich w prawdzie Twojej Słowo Twoje prawda jest 18. Jak Mnie wysłałeś na świat i Ja wysłałem ich na świat 19. I za nich Ja poświęcam siebie aby i oni byliby którzy są poświęceni w prawdzie 20. Nie o tych zaś proszę jedynie ale i o tych którzy uwierzą przez słowo ich we Mnie 21. Aby wszyscy jedno byliby jak Ty Ojcze we Mnie i Ja w Tobie aby i oni w nas jedno byliby aby świat uwierzyłby że Ty Mnie wysłałeś 22. A Ja chwałę którą dałeś Mi dałem im aby byliby jedno jak My jedno jesteśmy 23. Ja w nich i Ty we Mnie aby byliby którzy są doskonali w jedności i aby znałby świat że Ty Mnie wysłałeś i umiłowałeś ich jak Mnie umiłowałeś 24. Ojcze ci których dałeś Mi chcę aby gdzie jestem Ja i oni byliby ze Mną aby oglądali chwałę moją którą dałeś Mi gdyż umiłowałeś Mnie przed założeniem świata 25. Ojcze sprawiedliwy i świat Ciebie nie poznał Ja zaś Ciebie poznałem i ci poznali że Ty Mnie wysłałeś 26. I objawiłem im imię Twoje i oznajmię aby miłość którą umiłowałeś Mnie w nich byłyby i Ja w nich

## Rozdział 18

1. Te powiedziawszy Jezus wyszedł z uczniami Jego na drugą stronę potoku Cedron gdzie był ogród do którego wszedł On i uczniowie Jego 2. Wiedział zaś i Judasz wydający Go to miejsce gdyż wielokrotnie został zebrany Jezus tam z uczniami Jego 3. więc Judasz wzięwszy kohortę i z arcykapłanów i faryzeuszów podwładnymi przychodzi tam z pochodniami i lampami i bronią 4. Jezus więc wiedząc wszystkie te przychodzące na Niego wyszedłszy powiedział im kogo szukacie 5. Odpowiedzieli Mu

Jezusa Nazarejczyka mówi im Jezus Ja jestem stał zaś i Judasz wydający Go z nimi **6**. Jak więc powiedział im że Ja jestem odeszli do tyłu i upadli na ziemię **7**. Znow więc ich zapytał kogo szukacie zaś powiedzieli Jezusa Nazarejczyka **8**. Odpowiedział Jezus powiedziałem wam że Ja jestem jeśli więc Mnie szukacie pozwólcie tym odchodzić **9**. aby zostało wypełnione słowo które powiedział że których dałeś Mi nie zgubiłem z nich nikogo **10**. Szymon więc Piotr mając miecz wyciągnął go i uderzył arcykapłana niewolnika i odciął mu ucho prawe było zaś imię niewolnika Malchos **11**. Powiedział więc Jezus Piotrowi włóż miecz twój do pochwy kielicha który dał Mi Ojciec nie wypiłbym go **12**. więc kohorta i trybun i podwładni judejscy schwytali Jezusa i związali Go **13**. i zaprowadzili Go do Annasza najpierw był bowiem teść Kajfasza który był arcykapłan roku tego **14**. Był zaś Kajfasz tym który doradził Judejczykom że jest korzystne by jeden człowiek zginąć za lud **15**. Podążał za zaś Jezusem Szymon Piotr i inny uczeń zaś uczeń ten był znany arcykapłanowi i wszedł razem z Jezusem na dziedziniec arcykapłana **16**. zaś Piotr stał przy drzwiach na zewnątrz wyszedł więc uczeń ten inny który był znany arcykapłanowi i powiedział odźwiernej i wprowadził Piotra **17**. Mówi więc służąca odźwierna Piotrowi czy i ty z uczniów jesteś człowieka Tego mówi ten nie jestem **18**. Stali zaś niewolnicy i podwładni ognisko czyniąc bo zimno było i grzali się był zaś z nimi Piotr stojący i grzejący się **19**. więc arcykapłan zapytał Jezusa o uczniów Jego i o naukę Jego **20**. Odpowiedział mu Jezus Ja otwarcie mówiłem do świata Ja zawsze nauczałem w zgromadzeniu i w świątyni gdzie zawsze Judejczycy schodzą się i w ukryciu powiedziałem nic **21**. Dlaczego Mnie pytasz zapytaj tych którzy słyszeli co powiedziałem im oto ci wiedzą co powiedziałem Ja **22**. Te zaś On gdy powiedział jeden z podwładnych obok stojący dał policzek Jezusowi powiedziawszy tak odpowiadasz arcykapłanowi **23**. Odpowiedział mu Jezus jeśli źle powiedziałem poświadcz o złym jeśli zaś dobrze co Mnie uderzasz **24**. Wysłał więc Go Annasz który jest związany do Kajfasza arcykapłana **25**. Był zaś Szymon Piotr stojący i grzejący się powiedzieli więc mu czy i ty z uczniów Jego jesteś wyparł się ten i powiedział nie jestem **26**. Mówi jeden z niewolników arcykapłana krewny będący któremu odciął Piotr ucho nie ja ciebie zobaczyłem w ogrodzie z Nim **27**. Znow więc wyparł się Piotr i zaraz kogut zapiał **28**. Prowadzą więc Jezusa od Kajfasza do pretorium było zaś rano i oni nie weszli do pretorium aby nie zostaliby skalani ale aby zjedliby Paschę **29**. Wyszedł więc Piłat do nich i powiedział jakie oskarżenie przynosicie przeciwko człowiekowi Temu **30**. Odpowiedzieli i powiedzieli mu jeśli nie był On złoczyńca nie kiedykolwiek ci wydaliśmy Go **31**. Powiedział więc im Piłat weźcie Go wy i według Prawa waszego osądźcie Go powiedzieli więc mu Judejczycy nam nie wolno zabić nikogo **32**. Aby słowo Jezusa zostałyby wypełnione które powiedział dając znać jaką śmiercią miał umrzeć **33**. Wszedł więc do pretorium znów Piłat i zawołał Jezusa i powiedział Mu Ty jesteś król judejski **34**. Odpowiedział mu Jezus z siebie ty to mówisz czy inni ci powiedzieli o Mnie **35**. Odpowiedział Piłat czy ja Judejczyk jestem naród twój i arcykapłani wydali Ciebie mi co uczyniłeś **36**. Odpowiedział Jezus Królestwo moje nie jest ze świata tego jeśli ze świata tego było Królestwo moje podwładni kiedykolwiek moi walczyli aby nie zostałem wydany Judejczykom

teraz zaś Królestwo moje nie jest stąd **37**. Powiedział więc Mu Piłat czy więc król jesteś Ty odpowiedział Jezus ty mówisz że król jestem Ja Ja na to jestem zrodzony i na to przyszedłem na świat aby zaświadczyłem prawdzie każdy będący z prawdy słucha mojego głosu **38**. Mówi Mu Piłat co to jest prawda i to powiedziawszy znów wyszedł do Judejczyków i mówi im ja żadnej przyczyny do kary znajduję w Nim **39**. Jest zaś wspólny zwyczaj wam że jednego wam uwolnię w Paschę chcecie więc wam uwolnię króla Judejczyków **40**. Wykrzyknęli więc znów wszyscy mówiąc nie Tego ale Barabasa był zaś Barabasz bandyta

## Rozdział 19

**1**. Wówczas więc wziął Piłat Jezusa i ubiczował **2**. A żołnierze splótszy wieniec z cierni włożyli Mu na głowę i płaszczem purpurowym okryli Go **3**. A mówili witaj królu judejski i dawali Mu policzki **4**. Wyszedł więc znów na zewnątrz Piłat i mówi im oto prowadzę wam Go na zewnątrz aby poznalibyście że w Nim żadnej przyczyny do kary znajduję **5**. Wyszedł więc Jezus na zewnątrz niosąc cierniowy wieniec i purpurowy płaszcz i mówi im oto człowiek **6**. Gdy więc zobaczyli Go arcykapłani i podwładni wołali mówiąc ukrzyżuj ukrzyżuj mówi im Piłat weźcie Go wy i ukrzyżujcie ja bowiem nie znajduję w Nim przyczyny do kary **7**. Odpowiedzieli mu Judejczycy my Prawo mamy i według Prawa naszego powinien umrzeć gdyż siebie Synem Boga uczynił **8**. Gdy więc usłyszał Piłat to słowo bardziej przestraszył się **9**. I wszedł do pretorium znów i mówi Jezusowi skąd jesteś Ty zaś Jezus odpowiedzi nie dał mu **10**. Mówi więc Mu Piłat ze mną nie mówisz nie wiesz że władzę mam ukrzyżować Ciebie i władzę mam uwolnić Ciebie **11**. Odpowiedział Jezus nie masz władzy żadnej nade Mną jeśli nie była ci która jest dana z góry dla tego wydający Mnie tobie większy grzech ma **12**. Od tego usiłował Piłat uwolnić Go zaś Judejczycy krzyczeli mówiąc jeśli Tego wypuścilibyś nie jesteś przyjacielem Cezara każdy królem jego czyniący sprzeciwia się Cesarowi **13**. więc Piłat usłyszawszy to słowo poprowadził na zewnątrz Jezusa i usiadł na trybunie w miejscu które jest nazywane Litostroton po hebrajsku zaś Gabbata **14**. Był zaś Dzień Przygotowania Paschy godzina zaś około szósta i mówi Judejczykom oto król wasz **15**. To zaś wykrzyknęli zabierz zabierz ukrzyżuj Go mówi im Piłat króla waszego ukrzyżuję odpowiedzieli arcykapłani nie mamy króla jeśli nie Cezara **16**. Wtedy więc wydał Go im aby zostałyby ukrzyżowany wzięli zaś Jezusa i wyprowadzili **17**. A niosąc krzyż Jego wyszedł na które jest nazywane Czaszki miejsce które jest nazywane po hebrajsku Golgota **18**. gdzie Go ukrzyżowali i z Nim innych dwóch stąd i stąd pośrodku zaś Jezusa **19**. Napisał zaś i napis Piłat i położył na krzyżu było zaś które jest napisane Jezus Nazarejczyk król Judejczyków **20**. Ten więc napis liczni czytali Judejczycy gdyż blisko było miasta miejsce gdzie został ukrzyżowany Jezus i było które jest napisane po hebrajsku grecku łacinie **21**. Mówili więc Piłatowi arcykapłani Judejczyków nie pisz król Judejczyków ale że On powiedział król jestem Judejczyków **22**. Odpowiedział Piłat co napisałem napisałem **23**. więc żołnierze gdy ukrzyżowali Jezusa wzięli szaty Jego i uczynili cztery części każdemu żołnierzowi część i tuniką była zaś tunika bez

szwu od góry tkana przez całą **24**. Powiedzieli więc do siebie nie rozdzielilibyśmy jej ale losowalibyśmy o nią kogo będzie aby Pismo zostałyby wypełnione mówiące rozdzielili szaty moje sobie i o odzienie moje rzucili los wprawdzie więc żołnierze te uczynili **25**. Stały zaś przy krzyżu Jezusa matka Jego i siostra matki Jego Maria Kleofasa i Maria Magdalena **26**. Jezus więc zobaczywszy matkę i ucznia stojącego którego miłował mówi matce Jego kobieto oto syn twój **27**. Następnie mówi uczniowi oto matka twoja i od tej godziny wziął ją uczeń do siebie **28**. Po tym wiedząc Jezus że wszystkie już jest dokonane aby zostałyby wypełnione Pismo mówi pragnę **29**. Naczynie więc było umieszczone winnym octem napełnione zaś napełniwszy gąbkę winnym octem i na hizop włożywszy przynieśli Mu do ust **30**. Gdy więc wziął winny ocet Jezus powiedział jest dokonane i skłoniwszy głowę wydał ducha **31**. więc Judejczycy skoro Dzień Przygotowania był aby nie pozostałoby na krzyżu ciała w szabat był bowiem wielki dzień ten Szabat poprosili Piłata aby zostałyby połamane ich golenie i zostaliby usunięci **32**. Przyszli więc żołnierze i wprawdzie pierwszemu połamali golenie i innemu który został ukrzyżowany razem z Nim **33**. do zaś Jezusa przyszedłszy jak zobaczyli Go już który jest martwy nie połamali Jego goleni **34**. ale jeden z żołnierzy włócznią jego bok przebił i zaraz wyszła krew i woda **35**. I który widział świadczył i prawdziwe jego jest świadectwo i on wie że prawdziwie mówi aby wy uwierzylibyście **36**. Stało się bowiem te aby Pismo zostałyby wypełnione kość nie zostanie złamana Jego **37**. i znów inne Pismo mówi zobaczą w którego przebili **38**. Po zaś tych poprosił Piłata Józef z Arymatei będący uczeń Jezusa który jest ukrywanym zaś z powodu strachu przed Judejczykami aby zabrałby ciało Jezusa i pozwolił Piłat przyszedł więc i zabrał ciało Jezusa **39**. Przyszedł zaś i Nikodem ten który przyszedł do Jezusa nocą przedtem niosąc mieszaninę mirry i aloesu około funtów sto **40**. Wzięli więc ciało Jezusa i związali je płótnami z wonnościami tak jak zwyczaj jest Judejczyków grzebać **41**. Był zaś w miejscu gdzie został ukrzyżowany ogród i w tym ogrodzie grobowiec nowy w którym jeszcze nie nikt został położony **42**. Tam więc ze względu na Dzień Przygotowania Judejczyków gdyż blisko był grobowiec położyli Jezusa

## Rozdział 20

**1**. zaś pierwszego dnia tygodni Maria Magdalena przychodzi rano ciemność jeszcze gdy jest do grobowca i widzi kamień który jest podniesiony z grobowca **2**. Biegnie więc i przychodzi do Szymona Piotra i do innego ucznia którego lubił Jezus i mówi im zabrali Pana z grobowca i nie wiemy gdzie położyli Go **3**. Wyszedł więc Piotr i inny uczeń i przychodzili do grobowca **4**. Biegli zaś dwaj razem i inny uczeń prześcignął szybciej od Piotra i przyszedł pierwszy do grobowca **5**. i schyliwszy się w dół widzi leżące płótna nie jednak wszedł **6**. Przychodzi więc Szymon Piotr podążający za nim i wszedł do grobowca i widzi płótna leżące **7**. i chustę która była na głowie Jego nie z płótnami leżącą ale osobno która jest zwinięta na jednym miejscu **8**. Wtedy więc wszedł i ten inny uczeń ten który przyszedł pierwszy do grobowca i zobaczył i uwierzył **9**. Jeszcze nie bowiem poznali Pisma że trzeba Mu z martwych powstać

**10.** Odeszli więc znów do siebie uczniowie **11.** Maria zaś stała przy grobowcu płacząc na zewnątrz jak więc płakała nachyliła się do grobowca **12.** i widzi dwóch zwiastunów w bieli siedzących jednego przy głowie i jednego przy stopach gdzie leżało ciało Jezusa **13.** i mówią jej oni kobieto dlaczego płaczesz mówi im że zabrali Pana mojego i nie wiem gdzie położyli Go **14.** A te powiedziawszy odwróciła się do tyłu i widzi Jezusa stojącego i nie wiedziała że Jezus jest **15.** Mówi jej Jezus kobieto dlaczego płaczesz kogo szukasz ona myśląc że ogrodnik jest mówi Mu Panie jeśli Ty przeniosłeś Go powiedz mi gdzie Go położyłeś a ja Go zabiorę **16.** Mówi jej Jezus Mario obróciwszy się ona mówi Mu Rabbuni co jest mówione Nauczycielu **17.** Mówi jej Jezus nie Mnie dotykaj jeszcze nie bowiem wstąpiłem do Ojca mojego idź zaś do braci moich i powiedz im wstępuję do Ojca mojego i Ojca waszego i Boga mojego i Boga waszego **18.** Przychodzi Maria Magdalena oznajmiając uczniom że widziała Pana i te powiedział jej **19.** Będąc więc wieczorem dnia tego pierwszego dnia tygodni i drzwi które są zamknięte gdzie byli uczniowie którzy są zebrani z powodu strachu przed Judejczykami przyszedł Jezus i stanął na środku i mówi im pokój wam **20.** I to powiedziawszy pokazał im ręce i bok Jego uradowali się więc uczniowie zobaczywszy Pana **21.** Powiedział więc im Jezus znów pokój wam tak jak wysyłał Mnie Ojciec i Ja posyłam was **22.** A to powiedziawszy tchnął i mówi im weźcie Ducha Świętego **23.** Kolwiek którym odpuścilibyście grzechy są odpuszczane im kolwiek którym trzymalibyście są zatrzymane **24.** Tomasz zaś jeden z dwunastu który jest nazywany Didymos nie był z nimi gdy przyszedł Jezus **25.** Mówili więc mu inni uczniowie widzieliśmy Pana zaś powiedział im jeśli nie zobaczyłbym na rękach Jego śladu gwoździ i włożyłbym palec mój w ślad gwoździ i włożyłbym rękę moją w bok Jego nie uwierzę **26.** A po dniach ośmiu znów byli wewnątrz uczniowie Jego i Tomasz z nimi przychodzi Jezus drzwi gdy są zamknięte i stanął na środku i powiedział pokój wam **27.** Potem mówi Tomaszowi prowadź palec twój tu i oto ręce moje i prowadź rękę twoją i włóż w bok mój i nie stawaj się niewierzący ale wierzący **28.** I odpowiedział Tomasz i powiedział Mu Pan mój i Bóg mój **29.** Mówi mu Jezus ponieważ widziałeś Mnie Tomaszu uwierzyłeś szczęśliwi nie którzy zobaczyli a którzy uwierzyli **30.** Wiele wprawdzie więc i innych znaków uczynił Jezus wobec uczniów Jego które nie jest są które są zapisane w zwoju tym **31.** Te zaś jest napisane są napisane aby uwierzylibyście że Jezus jest Pomazaniec Syn Boga i aby wierząc życie mielibyście w imieniu Jego

## Rozdział 21

**1.** Po tych ukazał się znów Jezus uczniom nad morzem Tyberiadzkim ukazał się zaś tak **2.** Byli razem Szymon Piotr i Tomasz który jest nazywany Didymos i Natanael z Kany Galilejskiej i synowie Zebedeusza i inni z uczniów Jego dwaj **3.** Mówi im Szymon Piotr idę łowić ryby mówią mu idziemy i my z tobą wyszli i weszli do łodzi zaraz i w tą noc złapali nic **4.** Rano zaś już gdy stało się stanął Jezus na brzegu nie jednak wiedzieli uczniowie że Jezus jest **5.** Mówi więc im Jezus dzieciątka czy coś do jedzenia macie odpowiedzieli Mu nie **6.** zaś powiedział im rzućcie na prawej części łodzi sieć i znajdziecie rzucili

więc i nie jeszcze ją wyciągnąć mieli siłę od mnóstwa ryb **7**. Mówi więc uczeń ten którego miłował Jezus do Piotra Pan jest Szymon więc Piotr usłyszawszy że Pan jest okrycie przepasał był bowiem nagi i rzucił się w morze **8**. zaś inni uczniowie łódeczką przybili nie bowiem byli daleko od ziemi ale około z łokci dwieście ciągnąc sieć z rybami **9**. Jak więc wyszli na ziemię widzą ognisko leżące i rybkę leżącą i chleb **10**. Mówi im Jezus przynieście z rybek które złapaliście teraz **11**. Wszedł Szymon Piotr i wyciągnął sieć na ziemię pełną ryb wielkich stu pięćdziesięciu trzech i tak wiele będących nie została rozdarta sieć **12**. Mówi im Jezus chodźcie zjedzcie obiad nikt zaś ośmielał się z uczniów wypytać się Go Ty kto jesteś wiedząc że Pan jest **13**. Przychodzi więc Jezus i bierze chleb i daje im i rybkę podobnie **14**. To już trzeci raz został ukazany Jezus uczniom Jego zostawszy podniesionym z martwych **15**. Gdy więc zjedli obiad mówi Szymonowi Piotrowi Jezus Szymonie synu Jonasza miłujesz Mnie więcej od tych mówi Mu tak Panie Ty wiesz że okazuję czułość Tobie mówi mu paś baranki moje **16**. Mówi mu znów powtórnie Szymonie synu Jonasza miłujesz Mnie mówi Mu tak Panie Ty wiesz że okazuje czułość Tobie mówi mu pasterzuj owce moje **17**. Mówi mu trzeci raz Szymonie synu Jonasza okazujesz czułość Mi został zasmucony Piotr że powiedział mu trzeci raz okazujesz czułość Mi i powiedział Mu Panie Ty wszystkie wiesz Ty znasz że okazuję czułość Tobie mówi mu Jezus paś owce moje **18**. Amen amen mówię ci gdy byłeś młodszy przepasywałeś się i chodziłeś gdzie chciałeś gdy zaś zestarzałbyś się wyciągniesz ręce twoje i inny ciebie przepasze i poprowadzi gdzie nie chcesz **19**. To zaś powiedział zaznaczając jaką śmiercią wsławi Boga i to powiedziawszy mówi mu podąż za Mną **20**. Zostawszy odwróconym zaś Piotr widzi ucznia którego miłował Jezus podążającego który i położył się na wieczerzy na piersi Jego i powiedział Panie który jest wydający Ciebie **21**. Tego zobaczywszy Piotr mówi Jezusowi Panie ten zaś co **22**. Mówi mu Jezus jeśli go chciałbym pozostawić aż przychodzę co do ciebie ty podąż za Mną **23**. Wyszło więc słowo to do braci że uczeń ten nie umiera a nie powiedział mu Jezus że nie umiera ale jeśli go chciałbym pozostawić aż przychodzę co do ciebie **24**. To jest uczeń świadczący o tym i który napisał te i wiemy że prawdziwe jest świadectwo jego **25**. Jest zaś i inne liczne jak wiele uczynił Jezus które jeśli byłoby napisane po jedynczo nawet nie sam sędzę świat pomieścić które są pisane zwoje amen